NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. ¶.

Rok XI. Kraków, niedziela 26 lutego 1928 Nr. 57

NOWY DZIENNIK

Adres re[illegible] administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Numer tele[illegible] — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630
Nak[illegible] [illegible]ółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie [illegible]ty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Kom[illegible] przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopis[illegible] [illegible]ja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redakt[illegible] [illegible]elny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. [illegible]—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Ohyda!

Kraków, 25 lutego

(Th.) Nie można się łudzić — walka wyborcza nie jest sielanką, a kto w tę walkę wstępuje, musi mieć silne nerwy i musi dużo wytrzymać. A gdy się ma do czynienia z niewybrednym przeciwnikiem, z takim, który nigdy nie zaznał ani jednej kropelki kultury i cywilizacji, to musi się być przygotowanym także na grube ordynarności, nad któremi przechodzi się do porządku dziennego. Nie słucha się tego ochrypłego od nienawiści i bezsilnego gniewu głosu i postępuje się, jakby tego szczekania nie było.

Ale trzeba przyznać, że jakaś jednak granica być musi. Przecież nie można powiedzieć, że w gorączce wyborczej wszystko jest dozwolone. Nawet w malignie nieprzytomnej człowiek, który ma choćby jeden czysty kąt w swojej duszy, nie będzie wyrzucał ze siebie słów plugawych i nie będzie dokazywał ruchów i gestów, budzących wstręt i obrzydzenie. Poprostu — trochę lepszy człowiek, mający jakieś moralne hamulce w duszy, nie ma takich obrzydliwości w swojem słownictwie, ani w swojej fizjologji. Jest pod tym względem zasada prawnicza Talmudu, że człowiek odpowiada nawet za to, co robi we śnie. („Adam muad leolam, ben ejr uben jaszan"). Jest w tej zasadzie bardzo silne napięcie etyczne. Twierdzi ona, że człowiek nie może być tak doszczętnie zomroczonym, ażeby się stał poprostu zbrodniarzem, jeżeli w sobie nie ma pierwiastków zbrodniczych.

Nie trzeba się powoływać na metody walki wyborczej na Zachodzie w społeczeństwach cywilizowanych. Ma się prawo do pewnych pretensyj pod tym względem nawet w takich społeczeństwach, które niekoniecznie wychowywały się na angielskim parlamentaryźmie. Nawet do naszych domorosłych zastępców czystej pobożności wolno mieć pretensję, ażeby ich metody walki nie stały się jednem pasmem estetycznej i etycznej obrzydliwości.

Trzeba wziąć tylko jakieś ich piśmidło do ręki, ażeby formalnie przestraszyć się przed tem plugawem zdziczeniem. Brudne, cuchnące pomyje, którychby się świnia brzydziła, bierze się do ust i bryzga się niemi na przeciwnika, którego, rzecz jasna, nie dosięgają. Człowiek staje formalnie przelękniony, że istnieje taki brud u — chociażby małego — odłamu naszego społeczeństwa. Toć to już takie zboczenie moralne, które należy do zakładu poprawczego, bo taki brud może zarazić najzdrowsze społeczeństwo.

A to, co oni działają na tem polu, to znaczy: ich twórczość estetyczna, jeszcze nie jest tak ohydna, jak ich zupełny zanik moralności. Ze swoich egzemplarzy Pisma świętego ci patentowani obrońcy Tory już doszczętnie wykreślili i wymazali wszelkie zakazy kłamania. Niema tego kłamstwa, przed któremby się wzdrygnęli.

Oto umiera sobie biedny staruszek, który z nimi i ich moralnością nic ma nic wspólnego, bo jest rzeczywiście człowiekiem uczciwym i religijnym. Umiera, bo jest stary i chory. A ci nasi najserdeczniejsi, arogujący sobie monopol do religijności, biorą ten prosty, zwyczajny wypadek śmierci i [illegible]ują z niego zatrute strzały przeciw swoim przeciwnikom. Robią z wypadku śmierci — morderstwo, denuncjują sjonistów, jako morderców. Niema żadnego sądowego śledztwa, niema żadnego aresztowania, a jednak rozgłaszają swoim ochrypłym od nienawiści głosem na całym świecie, że sjoniści mordują, że przygotowują dalsze mordy.

Naturalnie — prasa polska pewnego kierunku chętnie chwyta się takiego zdarzenia. Żydzi, jako mordercy — toć to tak rzadka radość. Nie codziennie jest im danem widzieć Żyda mordującego, — taki wypadek trzeba przyprawić, należytym sosem i częstować nim cały świat.

Niema wątpliwości — po dwudziestu czterech godzinach to ohydne i świadome kłamstwo obiegło już obie półkule i już wszędzie wiedzą, że jakieś niewinne jagnię agudowe padło jako całopalenie na ołtarzu obrony „religji". A mordercami są sjoniści! Kto wie — może jakiś organ agudowy na świecie jeszcze tę cuchnącą potrawę przyprawi sosem, że sjoniści użyli krwi niewinnej na — mace. Czemuż nie? Toć źródło takich oszczerstw jest tak samo mętne i brudne, jak źródło owych oszczerstw, za które naszych przodków palili na stosach.

Jakie to niesłychanie smutne! I jakie to jeszcze stokroć smutniejsze, że się zna psychiczne źródło, z którego ta brudna ciecz wypływa. Tem źródłem jest zemsta. Zemsta za to, że się ich nie chciało wziąć na barki i zanieść do sejmu, tak, jak się to zrobiło pięć lat temu, a powiedziało się im tylko: Weźcie sobie to, coście mieli. My wam nietylko przeszkadzać nie będziemy, ale będziemy wam pomagać. Za to, że się ich nie nosi, mszczą się w ten zbrodniczy sposób, że świadomie wymyślają na Żydów niecne oskarżenie, że zamordowali niewinnego człowieka i że się szykują do dalszych mordów.

Ale zostawmy tych oszczerców ich losowi. Chyba ostatnia iskra wyrzutów sumienia odpędzi im sen z powiek.

Zapytajmy raczej, czy też rzeczywiście istnieje jednak grupa żydowska, która na takie ohydne wybryki pozwala? Czy rzeczywiście istnieją Żydzi pobożni, którzy przebaczą zbrodniarzom to oszczerstwo? Przecież faktycznie — oni poniżyli i zohydzili imię żydostwa na świecie swojem skandalicznem kłamstwem. Przecież oni popełnili to, co Żydem do głębi wstrząsa, a co się nazywa: „Chilul Haszem" — zniesławieniem Imienia Bożego. Czy Żydzi religijni przyjmą istotnie chłodno i obojętnie tę straszliwą zbrodnię?

Chyba się od tych oszczerców odwrócą, jak od zarazy!...

Zgon bł. p. Eisika Pannera w świetle prawdy

Do czego zdolna jest ohydna taktyka Agudy

Od naszego specjalnego wysłannika.

Kraków, 25 lutego

W numerze wczorajszym podaliśmy już na podstawie telefonicznej informacji, otrzymanej od jednego z najpoważniejszych obywateli w Dobromilu, dokładne szczegóły co do przyczyny śmierci błp. Eisika Pannera. Pragnąc jednak ze względu na ohydną i granice wszelkiej przyzwoitości przekraczającą hecę, jaką Aguda dla niskich celów wyborczych rozpętała w związku z tym tragicznym wypadkiem, uzyskać wiadomości jaknajbardziej ścisłe i autentyczne, wydelegowaliśmy do Dobromila członka naszej redakcji p. Dawida Lazera. — Nasz redaktor bawił przez cały dzień wczorajszy (piątkowy) na miejscu w Dobromilu, rozmawiał z całym szeregiem tamtejszych obywateli żydowskich, zarówno bezpartyjnych jak i członkow organizacji sjonistycznej oraz członków Agudy, zaciągnął informacje wprost u prezesa Agudy w Dobromilu, odszukał tamtejszego rabina, rozmawiał z krewnymi błp. Pannera, uzyskał wywiad z tamtejszym starostą — przedstawiony więc przezeń poniżej stan rzeczy jest ostatecznem wyjaśnieniem wypadku dobromilskiego i odkrywa w całej nagości bezczelną i oszczerczą kampanję Agudy.

Oto co podaje nam telefonicznie nasz redaktor:

Wrażenie w mieście

Natychmiast po przybyciu dzisiaj (piątek) rano do Dobromila, mogłem skonstatować we wszystkich kołach ludności żydowskiej olbrzymie poruszenie, jakie wywołała oszczercza kampanja Agudy w związku z wypadkiem śmierci błp. Eisika Pannera. Całe miasteczko poprostu o niczem innem nie mówi, wzburzenie panuje z tego powodu niesłychane, wszyscy bez różnicy partji oburzeni są do żywego na niecne, oszczercze metody, jakiemi posługuje się Aguda. Kidy do miasteczka nadszedł onegdaj numer organu Agudy, warszawskiego „Juda", zawierający ohydny pamflet na sjonistów i łajdacką wiadomość o „zamordowaniu" przez „bojówkę sjonistyczną" błp. Pannera, który rzekomo zmarł śmiercią męczeńską — sjoniści rozplakatowali ten numer „Juda" po mieście, ażeby ludność żydowska naocznie przekonała się, do czego zdolne jest łajdackie kłamstwo. Można sobie łatwo wyobrazić z jakiem oburzeniem ludność żydowska, która znała przebieg całego wypadku, przyjęła prowokacyjne obelgi „Juda" pod adresem młodzieży sjonistycznej.

Taktyka miejscowej Agudy

Nie ulega żadnej wątpliwości, że źródło hecy tkwi w miejscowej organizacji Agudy, która pragnęła z zupełnie niewinnego wypadku śmierci błp. Pannera ukuć dla siebie kapitał partyjny, nie przeczuwając, że sprawa nabierze tak wielkiego rozgłosu. Dzisiaj miejscowi menerzy „Agudy" chcieliby się już cofnąć i istotnie cofają się (o czem niżej będzie mowa), ale tymczasem naczelne władze Agudy i jej organ warszawski sprawę rozdmuchały, a z lokalnego machersiwa partyjnego powstał olbrzymi szantaż polityczny. Oto miejscowa Aguda nazajutrz po śmierci błp. Pannera rozplakatowała po mieście prowokacyjne nekrologi, tej treści, że zginął „męczennik" z ręki „ludzi nikczemnych" oraz urządziła błp. Pannerowi manifestacyjny pogrzeb. Jak dalece to wszystko było perfidne i fałszywe, najlepszym tego dowodem fakt, że prezes kahału (o którym też jeszcze niżej będzie mowa) polecił usunąć te bezczelnie kłamliwe nekrologi, oraz nie pozwolił przemawiać na pogrzebie specjalnie przez Agudowców sprowadzonemu mowcy ze Lwowa.

Kim był błp. Panner?

Błp. Eisik Panner był to 72-letni biedny blacharz, od szeregu lat chory na sklerozę. W swoim czasie był głośnym siłaczem i członkiem straży ogniowej. Polityką zupełnie się nie zajmował i nietylko nie był żadnym przywódcą Agudy, ale wogóle do Agudy nie należał. Krytycznego dnia udał się na zgromadzenie poprostu, jako jeden z wielu ciekawych. Był to z jego strony krok w każdym razie nieostrożny, wybierać się o późnej godzinie wieczornej na wiec wyborczy. Lekarz wielokrotnie ostrzegał go iż najmniejszy wysiłek, albo irytacja mogą przyprawić go o katastrofę. Na podstawie rozmów z całym szeregiem ludzi ze wszystkich obozów stwierdzam kategorycznie, co już zresztą „Nowy Dziennik" wczoraj stąd doniósł, że nikt na błp. Pannera nie podniósł na zgromadzeniu nawet ręki, nie mówiąc już o pobiciu. Nawet żaden tutejszy Agudowiec czegoś podobnego nie utrzymuje. Błp. Panner poprostu zirytował się, o co jest chyba łatwo na wiecu wyborczym, a wracając do domu, względnie udając się po policjanta, ażeby mógł dostać się na zebranie Agudy, nagle po drodze koło magitratu zasłabł i upadł na ziemię. Odnalazł go przypadkowy przechodzień, pewien chrześcijanin, który go zaprowadził do domu. Kilka godzin później zmarł błp. Panner na udar serca.

Co mówi lekarz błp. Pannera?

Uważałem za konieczne rozmówić się wprost z lekarzem domowym błp. Pannera drem Josefsbergiem który go znał, badał i był przy jego śmierci. Udałem się otóż do p. dra Josefsberga, który mi uprzejmie udzielił wyczerpujących informacyj. Błp. Eisik Panner cierpiał w ostatnich latach na arterjoskierozę naczyń sercowych. Stan ten — angina pectoris — był bardzo groźny i mógł lada chwila spowodować katastrofę. Ostrzegałem wielokrotnie — opowiada dr. Josefsberg — Pannera, aby się szanował, przyczem zwracałem mu uwagę — czynił to również drugi jego lekarz, dr. Blech z Przemyśla, — że każdy nadmierny wysiłek, a nawet nadmierny posiłek może przyprawić go o śmierć.

Na moje pytanie, czy na ciele błp. Pannera skonstatował jakiekolwiek ślady pobicia, sińce czy razy, odpowiedział dr. Josefsberg kategorycznie, że o czemś podobnem niema żadnej mowy. Na ciele błp. Eisika Pannera nie było żadnych śladów jakichkolwiek uderzeń. Zmarł on śmiercią naturalną na skutek choroby, na którą od lat cierpiał.

Sąd rabinacki nad oszczercami Agudy

W dniu wczorajszym, we czwartek, odbył się przed tutejszym rabinem Teitelbaumem sąd rabinacki, wytoczony przywódcom tutejszej Agudy przez tutejszą organizację sjonistyczną. Jak mnie rabin Teitelbaum osobiście uprzejmie poinformował, przesłuchani zostali szczegółowo i dokładnie liczni świadkowie, poczem sporządzono protokół, podpisany przez obie strony. Orzeczenie rabinackie ustaliło, że wszystkie informacje „Juda" są wyssane z palca i stanowią oszczerstwo. Błp. Panner nie został przez nikogo pobity i zmarł śmiercią naturalną.

Po wydaniu tego orzeczenia rabinackiego zobowiązała się miejscowa „Aguda" wobec rabina spowodować ogłoszenie tego orzeczenia w „Judzie" i innych czasopismach Agudy, pod rygorem, iż w przeciwnym razie sjoniści oddadzą sprawę prokuratorji z wnioskiem o ekshumację zwłok błp. Pannera.

Nowe łajdactwo Agudy

Po wydaniu powyższego wyroku rabinackiego, ustalającego ponad wszelką wątpliwość oszczerczy charakter rewelacyj „Agudy" i „Juda" i po zobowiązaniu się Agudy do ogłoszenia orzeczenia rabinackiego w swoich pismach, zdawało się, że sprawa została nareszcie zlikwidowana. Tymczasem w dniu dzisiejszym (piątek) zaszedł znowu oburzający fakt, stawiający we właściwem świetle ohydę postępowania Agudy. Oto piśmidło Agudy, ukazujące się we Lwowie, zamieściło we wydanym dzisiaj numerze (z datą sobotnią) ten sam prowokacyjny artykuł, który onegdaj był zamieszczony w „Judzie", z dosłownym niemal również przedrukiem łajdackiego artykułu pt. „Nie zabijaj". Wewnątrz tego samego numeru przedrukowane jest sprawozdanie z niedzielnej konferencji Agudy odbytej w Przemyślu, na której przywódca Agudy w Dobromilu p. Abraham Rotter, zawiadomił — tak brzmi sprawozdanie — o „zamordowaniu błp. Pannera przez „bojówkę sjonistyczną" i td.

Cała mentalność Agudy przejawia się najlepiej w tem, że z tym p. Abrahamem Rotterem dzisiaj dokładnie rozmawiałem, przyczem p. Rotter zapewniał mnie uroczyście, że na konferencji Agudy w Przemyślu działał uspakajająco, że nie chciał bynajmniej sprawy wywlekać na szerokie forum, że wiadomość podana w „Judzie" oburzyła go i td.

Trudno wobec tego pojąć, kiedy ci panowie mówią prawdę, a kiedy kłamią!

W każdym razie, wskutek ukazania się tychsamych oszczerstw co do błp. Pannera dzisiaj we Lwowie (także i w Krakowie — red. „N. Dz."), wczorajsze orzeczenie sądu rabinackiego zostało przez Agudę bezczelnie i ohydnie złamane. W dniu dzisiejszym udała się przeto do rabina Teitelbauma delegacja sjonistyczna, żądając ponownego zwołania sądu rabinackiego, z tem, że o ile Aguda nadal rozszerzać będzie swe bezczelne kłamstwa, sjoniści będą absolutnie zmuszeni wytoczyć przed sądem karnym oskarżenie o oszczerstwo i zażądać ekshumacji zwłok błp. Pannera.

U p. starosty dobromilskiego

Kiedy zakomunikowałem staroście dobromilskiemu p. Kafale cel mojej wizyty, odmalowało się na jego twarzy niepomierne zdziwienie. Szef miejscowej władzy administracyjnej nie miał poprostu pojęcia o tem, że Dobromil jest dzisiaj głośną w świecie miejscowością... Kiedy opowiedziałem mu szczegóły oszczerczej kampanji, wybuchł śmiechem i oświadczył: „Umarł natnralną śmiercią stary, chory na sklerozę człowiek, którego osobiście znałem".

Kiedy p. starosta usłyszał słowo „bojówka sjonistyczna" zawołał: „Pan chyba żartuje! Gdyby zachodził jakikolwiek czyn kayrgodny, wpłynąłby meldunek do policji i sprawa zostałaby oddana prokuratorji. Nic podobnego nie zaszło."

Opowiedziałem w dalszym ciągu p. staroście, że nietylko pisma Agudy, ale nawet pewien popołudniowy dziennik krakowski doniósł wczoraj o „zamordowaniu" „prezesa Agudy" przez „bojówkę sjonistyczną". P. starosta na to: Bujdy, bujdy.

Pan prezes kahału

Osobliwą figurą jest p. prezes kahału dobromilskiego, adwokat dr. Necheles. Z przekonań jest PPS-owcem, przytem jest pełnomocnikiem listy wyborczej Stronnictwa Chłopskiego, z oportunizmu sympatyzuje raz z sjonistami raz z Agudą, z natury jest jednem słowem — kahalnikiem. Jegomość ten kazał usunąć — jak już wyżej o tem doniosłem — prowokacyjne nekrologi Agudy, a równocześnie wziął ostentacyjny udział w pogrzebie. To go ponie kąd charakteryzuje. Ażeby „nie puścić farby", unikał mnie ten prezes kahalny tak gorliwie, że go w żaden sposób nie mogłem odszukać. Typowy małomiasteczkowy prezes kahalny!...

U miejscowego rabina

Jak zaznaczyłem wyżej, miałem też sposobność dokładnego rozmówienia się z miejscowym rabinem p. Teitelbaumem. Rabin Teitelhaum poinformował mnie dokładnie o przebiegu sądu rabinackiego i zapewnił, że w doniesieniach organów Agudy niema ani słowa prawdy. Rabin Teitelbaum wyraża nadzieję, że jednak sprawa będzie załatwiona bez potrzeby uciekania się do prokuratorji i bez konieczności ekshumacji zwłok błp. Pannera.

Rodzina błp. Pannera

Błp. Eisik Panner pozstawił żonę staruszkę, dorosłego syna, który jest nieobecny w Dobromiln, oraz kilkunastoletnią wnuczkę. Z tą wnuczka miałem sposobność rozmawiać. Ze łzami w oczach żaliła się na kalanie pamieci jej nieboszczyka dziadka przez nieuczciwych ludzi. Wykorzystują oni jego śmierć dla paskudnej awantury. Opowiada mi, że błp. Panner był dobrym i spokojnym człowiekiem i porządnym Żydem.

Jednozgodność opinji publicznej

Rozmawiałem z wielu ludźmi ze wszystkich obozów, a wszędzie mogłem skonstatować jednozgodne potępienie Agudy. Nikt w miasteczku nie twierdzi ani nie utrzymuje, ażeby błp. Panner zmarł z powodu pobicia go. Nikt na niego nie podniósł ręki. Żaden świadek przed sądem rabinackim nie postawił tego twierdzenia. Jest haniebnem oszczerstwem, aże by w Dobromilu istniała bojówka sjonistyczna. Zgromadzenie sobotnie odbywało się w Beth-Hamidraszu, a więc w miejscu o charakterze publicznym, a sjoniści przyszli na nie podobnie, jak i rozmaici inni obywatele. Z tragicznego dla jednotki wypadku, którego nikt nie zawinił zrobiła Aguda „allias dam" rzuciła oszczerczą i haniebną potwarz na społeczeństwo żydowskie, za co powinna ją spotkać zasłużona kara i zasłużona pogarda całego ogółu żydowskiego.

Akademickie dyskusje na temat powszechnego rozbrojenia

Radykalizm sowietów. — Konkretne propozy cje Niemiec. — Polemika z ministrem Sokalem. — Rezultaty obrad Komitetu.

(K) W poniedziałek, dnia 20 bm. rozpoczęły się — jak wiadomo — obrady Komitetu bezpieczeństwa Ligi Narodów, które najprawdopodobniej przeciągną się conajmniej do 3 mar ca br., tj, do chwili otwarcia sesji Rady Ligi Narodów, a następnie dnia 15 marca przerwane zostaną obradami międzynarodowej komisji rozbrojeniowej. Komitet bezpieczeństwa powołany został w r. 1927 do życia uchwałą plenum Ligi Narodów, która równocześnie w jasnych słowach określiła jego zadanie, a mianowicie: „rozszerzenie postępowania rozjemczego na drodze traktatów pojedyńczych ko lektywnych, w celu pogłębienia wzajemnego zaufania między państwami, co jest niezbędnem dla udania się konferencji rozbrojeniowej.“ Przytoczyliśmy prawie dosłownie ustęp charakteryzujący zadania komitetu ubezpiecze niowego, albowiem mamy wrażenie, iż obecna dyskusja bądźcobądź daleko odbiega od tych linij wytycznych.

Dotychczasowe rezultaty pracy komitetu ma ją na razie teoretyczny tylko charakter. Zadaniem Ligi Narodów będzie przekształcić je w praktyczną rzeczywistość, o ile, rozumie się, Liga Narodów nie zechce także ograniczać się tylko do akademickich dyskusyj. Na razie sowiety wystąpiły znowu z radykalnym planem rozbrojenia. Dokument przedłożony przez sowiety składa się z 63 artykulów, rozłożonych na pięć rozdziałów. Artykuy te obejmują stan efektywny wszelkich sił zbrojnych w Europie, materjał wojenny, organizacje pomocnicze (po licja), kontrolę, ratyfikację itd. Radykalizm so wiecki idzie tak daleko, że przewiduje natychmiastowe rozbrojenie wszelkich efektywnych sił zbrojnych na lądzie, morzu i w powietrzu, zniszczenie wszelkich twierdz i fortyfikacyj, za kaz wyrobu amunicji. zniesienie wszelkich mi nisterjów wojny, sztabów generalnych, szkół i akademji wojskowych, zniesienie floty, łodzi podwodnych, aeroplanów, — a na to wszystko potrzebne są — zdaniem sowietów — tylko 4 lata. Tylko cztery lata! Dziwnie nieco brzmią te słowa, skoro czyta się w europejskiej prasie tasiemcowe artykuły o ubezpieczeniu, o arbitrażu, skoro słyszy się mowy Pawła Boncoura. domagającego się bezpieczeństwa nietylko w teorji, ale wprost namacalnego. Nie, sowiety nie są tak naiwne, by naprawdę uwierzyły w to, że już teraz, za cztery lata, można na tym marnym padole płaczu i łez urządzić raj na ziemi. Można też ten cały projekt sowiecki uwa żać tylko za demonstrację i przejść do propozycyj bardziej konkretnych.

Z takiemi wystąpili głównie Niemcy. Propozycje delegata Niemiec Simsona, obejmują wy padki, kiedy między państwami toczy się na ra zie spór, wypadki, kiedy niebezpieczeństwo wojny jest już bliskie, oraz wypadki, kiedy woj na już wybuchła. Simson poleca dla pierwszej i drugiej kategorji, w analogji do postępowania cywilnego, rodzaj tymczasowych zarządzeń, któreby zapobiegły zaostrzeniu się sytuacji, dla trzeciej zaś kategorji poleca zawieszenie broni i oddanie sprawy Lidze Narodów. Najważniejszą zaś propozycją Simsona jest zniesie nie jednomyślności Rady Ligi Narodów i zastąpienie jej zwykłą albo kwalifikowaną większo ścią w nagłych wypadkach. Trzeba przyznać, że propozycje niemieckie mogą sprawę rozbrojenia, wzgl. arbitrażu i postępowania ugodowego znacznie pchnąć naprzód, gdyby świat miał do pokojowych intencyj Niemiec zupełne zaufa nie. Niestety ciągłe skandale w Reichswehrze tego zaufania wcale nie budzą, wobec czego ostrożność jest na miejscu.

Mowa polskiego delegata Sokala nacechowana była tą przezorną ostrożnością. Być może, że wywody Sokala, iż w obecnym stanie nie można jeszcze przeprowadzić rozbrojenia, nacechowane są zbytnim pesymizmem, atoli sytu acja międzynarod. ten pesymizm bądźcobądź je śli nie usprawiedliwia, to przynajmniej tłómaczy. Niemiecki delegat w polemice z delegatem polskim podkreślił rzekomą sprzeczność między stanowiskiem Polski a uchwałą Ligi Narodów, wedle której zwołanie konferencji rozbro jeniowej nastąpić ma na podstawach obecnych stosunków bezpieczeństwa. Dotychczasowe układy wykazują jednak niestety tę pewność, że rozbrojenie zależne jest od poczucia bezpieczeństwa panującego na świecie. Tego poczucia bezpieczeństwa brak i dlatego mamy wrażenie, że i konferencja rozbrojeniowa poza teoretyczne dyskusje i akademickie spory też dalej nie pójdzie.

Kongres amerykański za ograniczeniem zbrojeń

Waszyngto, 24 2. PAT. Kongres wypowiedział się przeciwko projektowi budowy 9 torpedowców, których domagał się departoment marynarki, uważając, że na podstawie aktu o konstrukcji objektów marynarki z r. 1916 nie można przystąpić do budowy nowych torpedowców, gdy istnieje dotychczas 12 starych. Równocześnie odrzuconą została prośba depar tamentu marynarki o budowę 32 łodzi podwo dnych. W dalszym ciągu obrad uchwalono upoważnić prezydenta Stanów Zjednoczonych do zawieszenia budowy wszystkich lub pewnych części ojektów i do zawarcia dalszych układów dążących do ograniczenia zbrojeń morskich przewidzianych na międzynarodowej konferencji, w której obradach Stany Zje dnoczone też brały udział.

Zerwanie włosko-węgierskich rokowań handlowych

Budapeszt, 24 2. (W) Od dłuższego czasu to czące się rokowania w sprawie włosko-węgier skiego traktatu handlowego zostały przerwane, na co wskazywałby przedewszystkiem po wrót delegacji węgierskiej z Rzymu, rzekomo, w celu zdania sprawy z dotychczasowych rokowań. Jak jednak w dobrze poinformowanych kołach udapeszteńskich utrzymują, że nadszedł z Rzymu telegram, wzywający do wstrzymania się rządu węgierskiego od ponow nego wysłania delegacji do stolicy włoskiej.

Po 4 marca będzie zapóźno żałować, że się nie poszło do urny i nie głosowało na jedynie realną listę żyd. Nr. 17 Dopóki czas — pamiętajmy, że wybór posła żydowskiego zależy tylko od nas, od wyborców żydowskich!

ROZMAITOŚCI

Sensacja dookoła Hildy Scheller

Sensacja wyciągnęła już swoją rękę po ofiary berlińskiego procesu dzieci. Na razie sparaliżowano jej wielkie apetyty. Paweł Krantz wraca bowiem do szkoły, a Hilda Scheller nie wstępuje do filmu. Ale sensacja przecież nie chciała tak łatwo dać za wygraną. I oto znalazł się nakładca, który pod krzyczącym tytułem wydał brozurkę „Hilde Scheller Rechtfertigung“. Rodzice Hildy Scheller zaprotestowali przeciwko wydaniu tej broszury i uzyskali tymczasowe zarządzenie, zakazujące jej rozpowszechniania. Rodzice Hildy Scheller wystąpili też przeciwko dyrekcji wielkiego Schauspielhausu w Berlinie i aktorowi Wilhelmowi Bendowowi, który pozwolił sobie ze sceny użyć niesmacznego porównania Hildy Scheller z madame Pompaduor. Rodzice Hildy Scheller zażądali też sądownie zakazu wymieniania Hildy Scheller ze sceny tego teatru.

Tajemnica mauzoleum Lenina

„Ruskoje Wremja“, organ emigrantów rosyjskich przynosi sensacyjną wiadomość o mauzoleum Lenina. Gdy Lenin umarł, zwłoki jego zabalsamowano i wystawiono na widok publiczny we wspaniałem mauzoleum na Kremlu. Niestety, dostęp do tego mau zoleum został w kilka miesięcy później zamknięty. Oto okazało się, że proceder mumifikacji nienależycie został przeprowadzony, a zwłoki Lenina zaczęły się rozkładać. Prasa sowiecka otrzymała ścisły rozkaz milczenia. Obecnie, z powodu walki opozycji ze Stalinem, wyzyskano i tę okoliczność. Pojawiły się ulotki, które podały to do wiadomości publicznej. Dowiedziano się w ten sposób, że zwłoki Lenina zostały przeprowadzone do instytutu anatomicznego w Moskwie, gdzie zostały powtórnie wysuszone. Twarz Lenina tak jednak poczerniała, że okazała się potrzeba zrobienia maski. Maskę tę wykonano na klinice prof. Pospelowa. Następnie przeprowadzono powtórnie zwłoki Lenina do mauzoleum. atoli teraz nie wpuszcza się tak masowo zwiedzających, lecz dostęp jest znacznie utrudniony. Po zatem wprowadzono do mauzoleum odpowiednie cie mne oświetlenie, by w ten sposób ukryć przed widzami całą tajemnicę.

Władze sowieckie skonfiskowały ulotkę o tajemnicy mauzoleum Lenina.

WESOŁY KĄCIK

NA CZEM POLEGA POWODZENIE.

— Dwu rzeczy potrzeba — uczył pewien bogacz syna — dla osiągnięcia powodzenia w życiu: uczciwości i sprytu.

— Co to jest uczciwość? — pyta synek.

— Zawsze dotrzymywać danego słowa.

— A spryt?

— Nigdy nie dawać słowa!

GOŚĆ.

— Cóż chłopcze, nie odprowadzisz mnie do tramwaju?

— Nie mogę proszę pana, bo czekamy tylko aż pan pójdzie, by zasiąść do obiadu.

KONWERSACJA PRZY DRZWIACH.

— Czy ma pani psa?

— Nie.

— Czy mąż pani w domu?

— Nie.

— Czy sąsiedzi pojechali na wycieczkę?

— Tak.

— W takim razie pani pozwoli, że wejdę.

17 Każdy Żyd głosuje 17

Przegląd gospodarczy

Drożyzna w skutek waloryzacji ceł

Katowicka „Polonja“ donosi z Warszawy: W związku z waloryzacją ceł w kołach kupców hurtowych przewidują zwyżkę cen na szereg artykułów zagranicznych; i jak artykuły kosmetyczne mają podrożeć od 10 do 15 proc., maszyny do pisania o 15 proc. samochody od 10—25 proc., jedwabie od 15 do 25 procent; zaś import gotowych artykułów w zakresie garderoby męskiej i damskiej wogóle nie będzie się kalkulował.

Pięciomiljonowa pożyczka amerykańska dla przem. tekstylnego

Prasa łódzka przynosi wiadomość o uzyskaniu przez Zjednoczone zakłady przemysłu bawełnianego Scheiblera i Grohmana pożyczki w wysokości 5 milj. dolarów na rynku amerykańskim. Informacje te oparte są na zapowiedzianem przez wspomnianą firmę wypuszczeniu obligacji na kwotę 2 i pół miljona dolarów. Sprawa ta według miarodajnych informacyj, przedstawia się jak następuje: zakłady Scheiblera i Grohmana w swoim czasie wszczęły rokowania z zagranicznemi grupami finansowemi o pożyczkę długoterminową w kwocie 5 miljonów dolarów. W myśl osiągniętego porozumienia firma wypuszcza obecnie obligacje na połowę tej sumy i starać się będzie o wprowadzenie tych obligacyj na giełdę warszawską, poczem dopiero uczyniona będzie próba wprowadzenia tych obligacyj na giełdę amerykańską. Jeżeli papiery te znajdą w Ameryce zbyt, wypuszczona będzie druga połowa obligacyj.

Legalizacja przyrządów do pomiarów powierzchni skór

W związku z rozporządzeniem Głównego Urzędu Miar z dnia 2. maja 1927, wprowadzającem przepisy o warunkach legalizowania przyrządów do pomiaru powierzchni skór otrzymała Izba handlowa i przemysłowa z Urzędu Miar w Krakowie zawiadomienie, iż Główny Urząd Miar zgodził się wyjątkowo na zalegalizowanie obecnie używanych przyrządów, o ile posiadają podziałkę w m kw., dcm. kw. i cm. kw. Plenimetry legalizuje Główny Urząd Miar w Warszawie u. Elektoralna 2., gdzie więc należy je kierować — maszyny natomiast będą legalizowane na miejscu u posiadającego przez delegata Okręgowego Urzędu Miar za uiszczeniem przewidzianych opłat.

Przyrządy, które nie posiadają wogóle podziałek metrycznych i które z tego powodu nie mogą być legalizowane, winny być doprowadzone do stanu legalności przez odpowiednią przeróbkę a następnie zgłoszone do legalizacji.

Zainteresowani winni wykorzystać okres ulgowy, po którym będą przeprowadzane rewizje ze strony Urzędu Miar, przyczem nielegalne przyrządy zostaną przymusowo wycofane z obrotu publicznego ze skutkami prawnemi, przewidzianemi w rozporządzeniu.

Stan zasiewów ozimych

Stan zasiewów ozimych jest naogół zadawalniający, choć nieco gorszy, niż w styczniu ubiegłego roku. Niepomyślne warunki atmosferyczne wpłynęły na pogorszenie stanu ozimin głównie w zachodniej części kraju, zwłaszcza w Poznańskiem i Pomorskiem. Nagłe roztopy spowodowały w zachodnich województwach tworzenie się kałuży wody na zasianych polach, których zamarznięte dreny nie mogły odprowadzić należycie. Okazało się, przytem, iż szkody, wyrządzone oziminom przez mrozy, nie były tak wielkie, jak obliczano początkowo i że przy sprzyjających warunkach atmosferycznych są one do naprawienia.

—o—

SPADEK CEN CHMIELU I LNU. Chmiel, którego urodzaj w r. ub. był nadspodziewanie pomyślny, wskutek trudności przy zbycie spadł w cenie w ciągu stycznia o 50 proc. Liczyć się należy z ewentualnością, że skutkiem tego, zarówno zasiewy, jak i produkcja chmielu w r. b. znacznie się zmniejszy. Również ceny na len, skutkiem nadmiernej podaży, spadły w kraju i zagranicą. Eksport lnu z Polski narazie ustał zupełnie.

UTWORZENIE BIURA ROZDZIELCZEGO POLSKICH WALCOWNI CYNKU. Na onegdajszem posiedzeniu polskich walcowni cynku w Katowicach została ostatecznie postanowiona organizacja Biura Rozdzielczego. Z dniem 1 marca zacznie więc funkcjonować ta nowa organizacja. Na prezesa wybrano p. Brooksa, gen. dyr. firmy Giesche, zaś na wiceprezesa p. Ciszewskiego, gen. dyr. firmy Hohenlohe.

NOWA TARYFA POLSKO-WĘGIERSKA. Z d. 1 marca br. wejdzie w życie taryfa związkowa polsko- węgierska, którą ministerjum komunikacji wydało już w dwu zeszytach. Jeden z zeszytów zawiera taryfę towarową, drugi zaś specjalną taryfę węglową. W taryfie określane są bezpośrednie stawki w komunikacji towarowej między Węgrami, Polską i Gdańskiem oraz tranzytem przez Polskę.

KOMUNIKATY:

— UNIWERSYTET LUDOWY PRZY ZRZESZENIU KOBIET ŻYDOWSKICH. (Rynek gł. 29). Dziś w sobotę od 3.30—4.30 Dr. Schwarzbart: Historja sjonizmu politycznego; od 4.30—5.30. Dr. Fromowicz-Stillerowa: Historja sztuki.

— HITACHDUT. Dziś w sobotę o godz. 3 popoł. w sali „Ezry“ (Krakowska 41) zebranie członków partji z referatem Dr. G. Terly n. t.: „Wybory do Sejmu“.

— „TEMKINJA“. Dziś w sobotę o godz. 3 pop. w lokalu własnym zebranie plenarne członków z referatem tow. A. Djamenta.

— STARANIEM KURATORJUM FUNDUSZU CHORYCH STUDENTÓW U. J. odbędzie się dziś w sobotę, 25 bm. o godzinie 7 wiecz. w sali Kopernika Coll. Novi odczyt pt. „o znaczeniu i zapobieganiu chorobom wenerycznym“, który wygłosi JWPan Dr. Fr. Walter, profesor Uniw. Jagiell. Wstęp wolny dla studentów Wyższych Uczelni. Podobny odczyt dla studentek zostanie wygłoszony w piątek, 2 marca 1928, w sali 66. Coll. Novi.

— HEATID—PRZYSZŁOŚĆ. (Zielona 17, I. p. oficyny). Dziś w sobotę o godz. 4.30 odbędzie się posiedzenie komitetu.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

Sir Wyndham Deedes do żydostwa polskiego

W związku z życzeniami noworocznemi, przesłanemi przez organizację sjonistyczną sir Wyndham Deedesowi, nadesłał ten wybitny przyjaciel sjonizmu serdeczny list, w którym pisze, że będzie uważał zawsze swój pobyt wśród Żydów w Polsce za doniosłe przeżycie. Zdaniem sir Deedesa, wszelkie trudności, ujawniające się obecnie w Palstynie zostaną usunięte.

Z życia żydowskiego w Rosji

Niema ziemi dla kolonizacji żydowskiej.

Dla próby ponownej kolonizacji żydowskiej w Rosji ma niemałe znaczenie ostatnie posiedzenie prezydjum ukraińskiego „Wciku“. Posiedzenie to było poświęcone wyłącznie sprawie przesiedlenia Ukraińców, przyczem omawiano możliwości dalszej kolonizacji. Okazało się, że pięć miljonów chłopów ukraińskich nie ma innego środka jak emigrację i szukanie nowych osiedli. W ostatnich latach osiedlono już na południowo-ukraińskich stepach 250,000 chłopów ukraińskich, ale przytem wyczerpano wszystkie fundusze. W roku 1928 ma się osiedlić 35.000 rodzin chłopskich, atoli w ten sposób nie rozwiązuje się tej uciążliwej kwestji i ukraiński „Wck“ zmuszony jest szukać nowych obszarów kolonizacyjnych.

Wobec takiej sytuacji jasnem jest, że widoki kolonizacji żydowskiej na Ukrainie są minimalne. Warto zaznaczyć, że na tem samem posiedzeniu doniósł komisarz Popow o planie kolonizacji w Bir-Birżan.

KRONIKA POLITYCZNA

Austrja i Włochy

W parlamencie austrjackim złożył kanclerz Seipel znamienne oświadczenie, tyczące się stosunku Austrji do Włoch. Austrja kilkakrotnie nieoficjalnie zwracała uwagę w Rzymie, iż między Włochami a Austrją tak długo nie może zapanować przyjaźń, aż nie zostanie uregulowana sprawa południowego Tyrolu. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż mniejszości niemieckiej dzieje się w południowym Tyrolu krzywda. Ale Austrja nie wystąpi na forum Ligi Narodów z protestem. Taki protest nie miałby żadnych szans powodzenia, a Austrja nie chce się bawić w próżną demonstrację.

Stanowisko Ligi Narodów wobec zniszczenia amunicji w St. Gotthard

Węgry pospieszyły się ze zniszczeniem materjału wojennego w St. Gotthard. Miały widocznie słuszne powody, by zatrzeć za sobą ślady. Obecnie zapomocą wiernej sobie prasy usiłują wmówić w opinję publiczną, że skonfiskowane wagony z karabinami maszynowymi i amunicją pochodziły od austrjackich „Steyr-Werke“. W rzeczywistości austrjackie fabryki amunicji są już nieczynne, a próba usprawiedliwienia się Węgier jest zbyt wyraźną, by nie była przejrzystą. Oto chodzi głównie o oczyszczenie najwierniejszego przyjaciela Węgier tj. Włoch przed zarzutem zbrojenia Europy. Zniszczone zostały nietylko karabiny maszynowe, ale listy przewozowe, tak, że obecnie ustalić nie można, skąd ta cenna wysyłka wyszła. Mimo to sprawa napewno znajdzie się na marcowej sesji Rady Ligi Narodów. Przeciwko temu samowolnemu postępowaniu Węgier zaprotestował generalny sekretarz Ligi Narodów sir Erik Drummond, który otrzymał depeszę od przewodniczącego Rady Ligi Narodów ambasadora chińskiego w Lizbonie Czenga Lo, zwracającą uwagę, że Rada Ligi Narodów zajmie się protestem Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji. Kto wie, czy hr. Bethlen nie wyrządził niedźwiedziej przysługi swemu przyjacielowi Mussoliniemu, zniszczywszy bez żadnej kontroli obcej przesyłkę broni i amunicji? Dzięki bowiem temu pośpiechowi, sprawa stała się jeszcze więcej podejrzaną...

17 Jedyna realna lista żydowska 17

Jak Berlin przyjmował afgańską parę królewską?

(Od naszego korespondenta berlińskiego)

Berlin, 23 lutego.

Nareszcie król! — wykrzykuje z nieukrywaną satysfakcją hr. Westarpa „Kreuzzeitung“ — a za jej przykładem rozwiera prasa monarchistyczna szeroko swe ramiona na przyjęcie Amanulli Khana, egzotycznego władcy Afganów i jego pięknej (i jedynej!) małżonki o niemniej pięknem imieniu Suraya. Nareszcie król! — w nutę ostentacyjnego entuzjazmu wkrada się „mimowolnie“ gorycz wspomnienia o rodzimym majestacie, skazanym na synekurę w ustronnem Doorn. Amanullah Khan jest bowiem pierwszym suwerenem, który od czasów wojny światowej zawitał do metropolji Niemiec. Świeżo to wprawdzie upieczony majestat, ale zato zdobyty sposobem wojennym, bo dziarskiem wystąpieniem wobec Anglji, a więc: potrójne hurra! Prasa republikańska zastanawia się równocześnie, jakby to przyjąć królewskich gości z godnością republikańską, a zarazem i kontenansem. Lud zaś berliński przygotowuje się ze swoim ironicznym i typowym humorem na dawno już nieprzeżywane gaudjum. Królowie bowiem są na wymarciu — oświadcza z szerokim uśmiechem mój przypadkowy sąsiad.

Via triumphalis biegnie od dworca kolejowego poprzez Aleje Zwycięstwa i Unter den Linden aż do pałacu księcia Albrechta, w którym przygotowano 60 pokoji na przyjęcie dostojnych gości. Tak ulice jak i portal pałacu ustrojony kwiatami, jedliną, chorągwiami i emblematami afgańsko-niemieckimi. Zewsząd powiewają czarno- srebrne barwy Afganistanu, republikańskie barwy niemieckie i pruskie. Kierownik ministerjalnego wydziału dla sztuk pięknych dr. Redslob dumny jest z tego że mu się udało oddać bez błędu zawiłe godło afgańskie. Jest to srebrna, ośmiopromienista gwiazda na czarnem tle, z moszeą, koranem, czapką emira, skrzyżowanymi jataganami i powiewającą chorągwią. Feudalny hotel Adlon wywiesił natomiast dyskretnie z boku, niejako frontem do pałacu prezydenta republiki Hindenburga, czarno- biało- czerwoną chorągiew cesarskich Niemiec. Czy też gość obcy na tem się połapie? — zapytuje z emfazą dziennik niemiecko- narodowych..

Ale król Afganów nie ma czasu na połapanie się w dyskretnych zagadnieniach niemieckiego zatargu o godło państwowe. Jedzie oto z Hindenburgiem w czołowem aucie i prowadzi konwersację — na migi z gościnnym prezydentem państwa Jego Król. Mość. w galowym uniformie o czerwonych spodniach, błękitnej bluzie i kołpaku z kitą, spiętą drogim kamieniem, włada tylko językami orjentalnymi. W drugim pojeździe znajduje się w towarzystwie wicekanclerza Hergta czarująca królowa Suraya. Jej piękna twarz o jasnej delikatnej cerze, eleganckie, drogocenne futro i mały kapelusik składają się na wrażenie skończonej damy. Królowa Afganów jest bowiem zarazem i jedną z pierwszych emancypantek! Ulegając wpływowi swego królewskiego małżonka, porzuciła kwef i ubiera się z „wrodzonym“ smakiem po europejsku. I dobrze jej zresztą z tem, gdyż w przeciwieństwie do króla, którego interesuje przedewszystkiem siła zbrojna, handel i przemysł, okazuje ona żywe zainteresowanie dla mody. Berlin więc postanowił rzetelnie usunąć w cień Paryż!

Szereg więc aut ze świeżo i sążniście wygalonowanymi szoferami sunie wolno i posuwiście po drodze trjumfalnej. Licznie zgromadzeni Berlińczycy powiewają dość skąpo chusteczkami i czem kto ma w ręku, odwykli widać od królewskich powitań. Orszak królewski, konwojowany szwadronem jazdy, zbliża się do Brandenburgertor, skąd już blisko do pałacu urządzonego na przyjęcie. Rozpoczyna się tu szpaler Reichswehry, prezentującej broń, nad głowami szumią śmigi krzyżujących aeroplanów. Król Afganów salutuje i uśmiecha się, ludziska zaś gapią się. Za sznurem powozów posuwa się rząd błękitnych posterunkowych. Po przebyciu każdej przecznicy otwierają oni znowu drogę dla normalnego ruchu ulicznego.

Ten sam obraz wzdłuż całego szpaleru. Już w kilka minut wraca wszystko na tory normalne — masy tłoczą się tylko przed, obstawionym szczelnie wojskiem, pałacem, który ugości parę królewską. W towarzystwie Hindenburga wstępują dostojni goście na szerokie schody, witani przez szefa protokołu, posła dr. Köstera. Kapela gra afgański hymn narodowy Emir ul Afgan, który jutro będzie najnowszym „szlagierem“ Berlina. Hindenburg się żegna, a parze królewskiej ukazują się apartamenta, w których ma na czas swego pobytu zamieszkać. Na tem kończy się formalnie ustalony program i następuje... srogie zamieszanie z powodu trudności językowych. Podczas kiedy królewscy goście usuwają się wkońcu do swoich apartamentów, bezradny orszak zaczyna dopytywać się ze wschodnią wehemencją o swoje bagaże, a językowa wieża Babel miesza do reszty szyki. Ale wkrótce zaradzono i tym grawaminom.

Wszystko już idzie jak z płatka. Godzina 1: śniadanie, 3-cia: rewizyta u prezydenta państwa, niestety bez królowej, która się źle czuje, 4-ta min. 15: odwiedziny polityczne u niedysponowanego kanclerza Marxa, 5-ta: przyjęcie korpusu poselskiego, 8-a wieczór: wielki diner u Hindenburga, 10 min. 15: wielki capstrzyk przed pałacem prezydenta państwa. Poczem uda się znużona para królewska na zasłużony spoczynek w nowych, mahoniowych, wybitych mosiądzem łożach, wstawionych na miejsce starych, stylowych, w których wysypiali się Hohenzollerowie. Takie było życzenie króla.

Berlin tymczasem informuje się z zapałem o trudnościach kulinarnych, związanych z naturą kuchni mahometańskiej, o historji Afganistanu i o korzyściach związanych z przybyciem królewskich gości. Tournee europejskie króla Afganów jest zresztą świetnie pomyślane, doskonale także przeprowadzona propaganda na rzecz tego dzikiego dotychczas państwa o powierzchni dwa i pół razy większej od Niemiec i 10 tylko miljonach mieszkańców. Afganistan pragnąłby odegrać rolę Japonji w centralnej Azji. Przemysł niemiecki liczy więc na wielkie zamówienia — a rząd nie skąpi z wylewami uczuć, których koszta wynoszą dotychczas 300 tysięcy marek...

Dr. Scheininger.

17 Każdy Żyd głosuje na 17

HENRI DUVERNOIS

BESTJA

3) (Ciąg dalszy)

— Ja myślę, że coś ją nagle zatrzymało.

Vincelon stanął przy nim i mówił dalej:

— Albo może pani Pleige zabrała ją na dancing. Ona przecież tańczy. Twoja żona nie mogła pewnie odmówić... A gdyby zatelefonować do Lucjana Pleige? Możnaby się czegoś dowiedzieć..

W tej chwili rozległ się dzwonek.

— To ona — krzyknął Vincelon.

Ourdinneau rzucił się ku drzwiom, odpychając służącą :... cofnął się przed nieznajomym, poważnym, czarno ubranym mężczyzną.

— Czego pan sobie życzy?

— Do pana Marcelego Ourdinneau.

— Nie przyjmuję...

— Jestem komisarzem policji.

— Moja żona!... Stało się coś mojej żonie?

— Czy mogę mówić z panem na osobności?

Ourdinneau wepchnął go do swego gabinetu.

— Moja żona?...

— Nieszczęście...

— Nie żyje?

— Niech pan zbierze całą odwagę.

Ourdineau zatoczył się, z głuchym stukiem uderzył o ścianę i zawył, ukrywając twarz w dłoniach:

— Nie żyje!

— Panie, muszę spełnić wobec pana bardzo przykry obowiązek. Niech się pan przygotuje na rzecz najbardziej bolesną.

— Zaczekaj pan...

Odetchnął głęboko.

— Proszę mówić...

— Czy pan zna państwa Pleige?

— Tak...

— Pan był z nimi w przyjaźni?

— Tak...

— I... żadnego... podejrzenia?

— Nie...

— Raz jeszcze wzywam pana do odwagi. Pani Pleige zawiadomiona została listem anonimowym że mąż jej miał się widzieć dziś popołudniu z...

— Z moją żoną?

— Z panią Ourdinneau, tak jest, w domu przy avenue de Choisy...

— To fałsz!

— Niestety... nie! O szóstej pani Pleige przyjechała i ukryła się na piętrze... Gdy mąż jej wyszedł, wpadła do pokoju, w którym była pani Ourdinneau, wyjęła rewolwer z torebki i...

Po twarzy Ourdinneau, bladego jak śmierć, spływały krople potu. Usiłował wyprostować się, znieść mężnie bijące weń ciosy. Usłyszał jeszcze: „Przykre formalności... Rozpoznanie w Morgue... Jeśliby pan mógł iść ze mną?...“ Zaciśnięte pięści przyciskał do piersi, jakgdyby stłumić chciał straszliwy ból, rozdzierający mu serce. Zdawało mu się, że umiera... Pochylił głowę i zachwiał się... I nagle jakaś dzika, nieludzka radość dźwignęła go. Ukarana! Ukarana wiarołomna żona! Nie będzie miał dla niej litości. Zapłaciła! Przez niego Walentyna doznawała samych radości, przez kochanka skończyła marnie. Wszystko w porządku.

— Panie, na miejscu pani Pleige postąpiłbym tak samo — rzekł.

Komisarz podniósł rękę, jakgdyby nakazując milczenie nad trumną.

— Jestem gotów. Idę z panem — dodał Ourdinneau.

Na schodach zawołała go pokojówka.

— Proszę pana! Co się stało? Proszę pana!...

Nie odpowiedział. Pobiegła wówczas do Vincelon'a, który nerwowo przechadzał się po budoarze.

— Wiesz coś, Eugenjo?

— Pan wyszedł z komisarzem.

— Wypadek?...

— Komisarz przyniósł jakąś złą wiadomość...

— Pani jest pewnie raniona... Może zderzenie samochodów?

— Tak?! A ja myślę, że to raczej dramat z wiarołomstwem...

— Milcz!

— Dentysta nie widział dziś pani. Ja skłamałam.. W poprzedniej mojej służbie kłamałam także, że moja pani chodziła do krawcowej... Nasza pani nie była szczęśliwa...

— Zapewne...

Ciąg dalszy nastąpi

RUCH WYBORCZY

Co mówią cyfry o szansach wyborczych żydostwa zachodniej Małopolski

V. Realne szanse zdobycia mandatu żydowskiego w okręgu 46: powiaty Jasło, Mielec, Kolbuszowa, Tarnobrzeg, Ropczyce i Strzyżów.

Kraków, 25 lutego

Sytuacja w przedostatnim okręgu naszej dzielnicy, okręgu jasielskim, jest analogiczna do sytuacji w okręgu Nr. 42 — Kraków-powiat. Liście Związku Narodowo-żydowskiego brakowało tu przy porzednich wyborach zaledwie 2567 głosów do uzyskania mandatu, gdyż dzielnik wyborczy wynosił 14462. Wprawdzie ilość wyborców żydowskich wedle naszych obliczeń jest nieco niższa od tej cyfry, a udział wyborców żydowskich przy poprzednich wyborach był stosunkowo znaczny, jednak wobec obecnego rozbicia włościańskich stronnictw polskich jest bardzo prawdopodobnem, że dzielnik wyborczy będzie niższy. I w tym okręgu bowiem, którego 6 mandatami podzieliły się przy poprzednich wyborach: Piast (4 mandaty z 59848 głosami), katolicko-ludowi (1 mandat z 15312 głosami) i P. S. L. lewica (1 mandat z 14507 głosami), staje obecnie do walki wyborczej cały szereg stronnictw chłopskich: Bojkowcy, Piastowcy, Stapińszczycy, Brylowcy, Okoniowcy, katolicko-ludowi, stojałowszczycy, Wyzwolenie dalej PPS, endecy i jeszcze parę grup drobniejszych. Liście Związku narodowo-żydowskiego Nr. 17 przeciwstawia się lista „Agudy" z czołowym kandydatem rab. Schapiro i b. posłem Stemplem na drugiem miejscu. (P. Stempel który do Sejmu wszedł z okręgu rzeszowskiego wskutek zrzeczenia się mandatu przez b. posła Dra Thona, obecnie „ukrył się" w tym „swoim" okręgu aż na czwartem miejscu, za plecami pp. Kirschbrauna(!), Schapiry i Wielicha). Ani osoba kandydatów Agudy, ani real na możność jakiegokolwiek efektu nie skłonią żydostwa okręgu jasielskiego do rozbicia głosów żydowskich, a świadomość, że solidarne tłumne głosowanie wszystkich Żydów na listę Związku narodowo-żydowskiego z czołowym kandydatem Drem Thonem, może przynieść liście tej mandat, poprowadzić winna całe żydostwo tamtejsze do urny wyborczej z kartką Nr. 17!

* * *

Poniżej podajemy cyfry, odnośnie do powiatów tego okręgu:

Powiat Jasło: ogólna liczba ludności 85,000, ogólna liczba uprawnionych do głosowania 38,500, liczba ludności żydowskiej 5,7 procent — 4,845, uprawnionych do głosowania Żydów 2,195, z tego na listę Związku narodowo- żydowskiego padło 1,731 głosów, czyli 78,86 procent. (Ogólny udział głosujących wynosił w tym powiecie 75,11 procent).

Powiat Mielec: ludności 72,000, uprawnionych do głosowania 33,167 ludności żydowskiej 8,4 procent 6,048, uprawnionych do głosowania Żydów 2786, z tego lista Związku narodowo- żydowskiego skupiła 2182 głosów, czyli 78,636 procent. (Ogólny udział głosujących wynosił w tym powiecie tylesamo, bo 78,32 procent.).

Powiat Kolbuszowa: ludności 67,000, uprawnionych do głosowania 30,858, ludności żydowskiej 7,2 procent — 4,824, uprawnionych do głosowania Żydów 2,222, z tego na listę Związku narodowo-żydowskiego padło 1,892 głosów czyli 85,15 procent. (Ogólny udział głosujących w tym powiecie wynosił 72,68 procent).

Powiat Tarnobrzeg: ludności 71,000, uprawnionych do głosowania 34,266, ludności żydowskiej 8,5 procent — 6,035, uprawnionych do głosowania Żydów 2,912, z tego lista Związku narodowo- żydowskiego uzyskała 2704 głosów czyli 92,85 procent. (Ogólny udział głosujących w tym powiecie wynosił 80,32 procent).

Powiat Ropczyce: ludności 76,000, uprawnionych do głosowania 35,518, ludności żydowskiej 6,6 procent — 5,016, uprawnionych do głosowania Żydów 2344, z tego na listę Związku narodowo-żydowskiego padło 1,999 głosów, czyli 85,28 procent. (Ogólny udział głosujących w tym powiecie wynosił 84,93 procent).

Powiat Strzyżów: ludności 57,000, uprawnionych do głosowania 26,091, ludności żydowskiej 6,2 procent — 3,534, uprawnionych do głosowania Żydów 1,618, z tego lista Związku narodowo-żydowskiego uzyskała 1,388 głosów czyli 85,78 procent. (Ogólny udział głosujących w tym powiecie wynosił 72,71 procent).

Cały okręg nr. 46: ludności 428,000, uprawnionych do głosu 198,400 ludności żydowskiej 30,302, uprawnionych do głosu Żydów 14,077, z tego lista Związku narodowo- żydowskiego uzyskała 11,896 głosów, czyli 84,51 proc. ogółu Żydów uprawnionych do głosu. Ogólny udział głosujących w tym okręgu wynosił 77,6 procent.

W następnym artykule zajmiemy się ostatnim okręgiem naszej dzielnicy, tj. okr. Rzeszów Nr 47,

Z. M.

Jeden z czterech mandatów krakowskich należy się Żydom. Przypadnie jednak endekom lub chadekom, o ile Żydzi krakowscy nie będą solidarnie głosowali na jedynie realną listę żyd. Nr. 17

Zgromadzenia na prowincji za 17-tką

Nowy Sącz

(Kor. wł.) Akcja wyborcza, która szła dotychczas dosyć śpiąco, bo oprócz P. P. S. zwoływano same tylko konwentykle magistrackie, nareszcie ruszyła z miejsca.

W niedzielę 19 bm. odbyły się pierwsze trzy publiczne zgromadzenia, z tych jedno największe w bożnicy głównej, zwołane przez Zjednoczenie Narodowe Żydowskie, któremu przewodniczył adw. Dr. Weindling. Przemawiali tow. **Dr. Syrop i Dr. Tisch** w duchu postulatów żydowskich, a przemówienia ich spotkały się z bezwzględnym aplauzem całej licznej publiczności, jednomyślnie też przyjętą została rezolucja nakazująca zachować dotychczasową linję polityki niezawisłej, wyrażającą uznanie i podziękowanie posłowi Drowi Thonowi za jego wierną służbę dla narodu oraz wzywającą do solidarnej pracy za listą Nr. 17.

Przełamano więc lody i odtąd nikt nie może tu więcej straszyć wyborców, jakoby władze rzekomo zakazały agitacji za listą żydowską, oraz usta nie może już ten upokarzający nas wszystkich i dla ludzi normalnie myślących niepojęty strach, który trzęsie filarami naszych pseudodemokratów, czy to z „klauzel" czy to z stowarzyszenia kupców, a który to strach powstrzymywał tych panów nawet od odbywania poufnych zebrań we własnym lokalu, bo chodzić wolno im było tylko, jak burmistrz zapraszał na konwentykiel!!

Na ostatnim takim konwentyklu zniecierpliwieni wyborcy zakłócili błogi spokój, jednak ilustracją fałszywej polityki tych panów był incydent na publicznem zgromadzeniu sanacji ostatniej niedzieli, bo kiedy przemówił tam niejaki Dr. Kon imieniem P. P. S., wtedy jeden z najmłodszych sanatorów ,do niedawna stuprocentowy endek, p. Górka, radny miejski i dziś oczywiście udający podporę rządu, uznał za stosowne krzyknąć „wyrzucić tego Żyda"..., zaś burmistrz na interpelację, czy sanacja idzie razem z Żydami w tutejszym okręgu, nie umiał jakoś dać żadnej odpowiedzi.

Odpowiedź jednak dano na naszem własnem zgromadzeniu i to odpowiedź **jedynie godną Żydów** i jedynie także szczerą: **Żydzi nie mieszają się do walki wyborczej innych stronnictw, Żydzi głosują tylko na listę własną, na listę Nr. 17, za swoim tylko posłem uwielbianym bez wyjątku przez wszystkich, Drem Thonem.**

Równocześnie odbyła się tego samego dnia w sali Kahału konferencja delegatów całego okręgu która była dobrze obesłana i na której ustalono zgodnie taktykę przedwyborczą dla miejscowości całego okręgu 44.

Brzesko

(Kor. wł.) Miasto nasze było we środę 22 bm. widownią niebywałej wprost w dziejach naszego miasteczka manifestacji na rzecz listy narodowo żydowskiej.

Manifestacja ta była tembardziej żywiołowa, ile że była ona niejako wyrazem szczerego buntu i oburzenia wobec krępowania naszej swobody w akcji wyborczej. I tym razem również wszelkiemi siłami chciano udaremnić nasze zgromadzenie, posługując się nawet policją, która obwarowała na skutek denuncjacji wszystkie bożnice, a która w chwili gdy nasz kandydat i referent Dr. Oberlaender zaczął w jednej z tutejszych bożnic przemawiać, gwałtownie interweniowała, usiłując rozbić zgromadzenie, co się jej wkońcu po godzinnej walce z oburzoną do głębi publicznością udało.

Nie daliśmy jednak to za wygraną. Chcąc dalej zgromadzenie kontynuować, udaliśmy się ogromnym pochodem demonstracyjnym z pieśnią „Hatikwa" na ustach na podwórze tutejszego stowarzyszenia „Tarbut", gdzie wobec tysiącznego tłumu wyborców żydowskich referent wygłosił blisko 2-godzinną mowę agitacyjną.

Przemówienie to, nawskroś rzeczowe, w którem ujęty był głęboko cały splot zagadnień kwestji żydowskiej w Polsce, wywarło niezmiernie dodatnie wrażenie na słuchaczach, którzy też Dr. Oberlaenderowi ustawicznie przerywali oklaskami na jego cześć.

Warto jeszcze przy tej sposobności zaznaczyć, że pewnym jednostkom, które przyszły na zgromadzenie i usiłowały wywołać awanturę, zebrani zgotowali niemiłe przyjęcie.

Zgromadzenie zakończyło się entuzjastyczną owacją na cześć Dr. Thona i Dr. Oberlaendera jako kandydatów listy Zjednoczenia narodowo- żydowskiego Nr. 17.

Dzień środowy przekona niewątpliwie miarodajne czynniki, iż nie powinny one dać się wprowadzać w błąd przez niepowołane jednostki, które na ulicy żydowskiej żadnego wpływu nie mają i któremi ulica żydowska tylko pogardza.

Rudnik n-Sawem

(Kor. wł.) Z inicjatywy Okręg. Kom. Wyb. w Rzeszowie odbyło się u nas dnia 21 bm. zgromadzenie wyborcze w Beth Hamidraszu z udziałem delegata pana Mgra M. Reicha z Rzeszowa. Liczne zebrana publiczność, złożona z poważnych obywateli ortodoksji i całej młodzieży, wzięła udział w zgromadzeniu.

Wiec zagaił p. M. Süssapfel poczem delegat Mgr. Reich w przeszło 2-godzinnym referacie przedstawił szczegółowo obecną sytuację przedwyborczą, 9-letnią działalność posłów narodowo-żydowskich oraz zadania ludności żydowskiej w chwili obecnej.

Wkońcu uchwalono następującą rezolucję:

1) Zgromadzeni wyrażają votum zaufania Kołu Żyd., szczególnie Dr. Thonowi za gorliwą niestrudzoną pracę, dla dobra narodu żydowskiego.

2) Zgromadzeni wyrażają votum nieufności b. posłowi okręg. Rzeszowskiego p. Stemplowi za jego bezczynność w ostatnim sejmie i brak zainteresowania dla swoich wyborców.

3) Zgromadzeni uchwalają solidarnie jak jeden mąż głosować na listę 17 i całą swoją energję wytężyć, by żadnego głosu nie zabrakło dla 17-tki w dniu wyborów do Sejmu i Senatu.

Nie ulega żadnej wątpliwości, iż nasze miasto zda swój egzamin dojrzałości politycznej przy obecnych wyborach do ciał ustawodawczych.

Frysztak

(Kor. wł.) W poniedziałek 20 bm. przybył do naszego miasteczka kandydat naszej listy rabin dr. Hirschfeld, celem wygłoszenia mowy kandydackiej na mającem się odbyć zgromadzeniu w tutejszej synagodze. Z powodu machinacyj p. Hersza Jarego, który jako wiceburmistrz rządzi obecnie z powodu zgonu burmistrza w magistracie, zgromadzenie nie mogło się odbyć w bóżnicy, lecz w stowarzyszeniu „Haszachar". Rabin dr. Hirsch-

feld wygłosił dłuższe, bardzo piękne przemówienie, przyjęte przez licznie zgromadzoną publiczność z wielkim zapałem. Powzięto jednomyślnie rezolucję głosowania i agitowania na rzecz 17-tki.

Postępowanie p. Jarego jest tembardziej oburzające, ileże pan ten pozatem zawsze z dumą podkreśla, iż jest sjonistą i płaci szekel...

Bochnia

Także „zgromadzenie“ przedwyborcze

(Kor. wł.) Powiat bocheński ma teraz nie lada sensację. Po wyborach do kahału wiśnickiego, które dały zajęcie nietylko wyborcom, ale też Starostwu w Bochni, przyszły wybory do ciał ustawodawczych, które dają niemniej zajęcia władzy jak i wyborcom. Otóż jeden z „wichtigmacherów“ bocheńskich chciał urządzić sobie „majufes“ i w tym celu zwołał „wielkie zgromadzenie wyborcze kupców“ w celu „wypowiedzenia się“ tychże co do głosowania — naturalnie za jedynką. Trafiła jednak kosa na kamień. Zgromadzeni w znacznej liczbie kupcy, po kilkunastuminutowem grobowem milczeniu (które miało zastąpić wielką mowę prezesa) stwierdzającem, że każdy uczciwie myślący Żyd wie sam, na kogo ma głosować — rozeszli się wśród salw śmiechu.

Zgromadzenie to wywarło olbrzymie „wrażenie“ w Bochni i jesteśmy pewni, że wszyscy wyborcy żydowscy głosować będą solidarnie, jak na pełnoletnich i uczciwie myślących Żydów przystoi

13 list kandydatów

staje do walki wyborczej w okręgu rzeszowskim Nr, 47.

(Kor. wł.) Rzeszów, 22 lutego.

Ostatecznie zatwierdziła okręgowa komisja wyborcza 13 list kandydatów, unieważniając 8 list z różnych ustawowych przyczyn; zgłoszono bowiem 21 list kandydatów. I tak unieważniono listę PPS (na której nie umieszczono p. Krwawicza w Rzeszowie) z powodu niezgłoszenia w ustawowym terminie oświadczeń przez kandydatów tej listy. Zatwierdzono natomiast drugą listę PPS, na której figuruje p. Krwawicz. Z powodu niezgłoszenia w ustawowym terminie oświadczeń kandydackich unieważniono listę Dra Hochfelda i bloku mniejszości narodowych (drugiego). „Pierwszy“ blok mniej. narod. (jak doniosłem w swoim czasie, wniesiono 2 listy bloku mniejsz. narod., a mianem „pierwszy“ zaopatruję tę, która zostaał zgłoszona z początku terminu przeznaczonego do zgłaszania list, i która jest oficjalną) został unieważniony z braków formalnych, pełnomocnicy tejże listy zaskarżyli tę decyzję do Sądu Najwyższego. Wreszcie z różnych ustawowych powodów odrzucono listy: Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc“ Nr. 32, bloku byłych podoficerów i szeregowych, Związku chrześcijańsko ludowego („Stojałowczycy“) i „Bezpartyjnych rolników“.

Wobec tego przystępuje do walki wyborczej 13 list, a to: 1) Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem Nr. 1, 2) PPS Nr. 2, 3) PSL. „Wyzwolenie“ Nr. 3, 4) Stronnictwa chłopskiego Nr. 10, 5) Związku chłopskiego Nr. 14, 6) Zjednoczenia Narodowo Żydowskiego Nr. 17, 7) Lista Ruska Nr. 20, 8) Bloku Katolicko Narodowego Nr. 24, 9) Polskiego Bloku Katolickiego Nr. 25, 10) Unji Katolickiej Ziem Zachodnich Nr. 30, 11) PPS lewicy, 12) Poale Sjonu (prawicy) i 13) „Agudy“.

Należy w związku z zatwierdzeniem list kandydatów podnieść, że Polski Blok Katolicki składający się w całem państwie z Chadecji i Piasta ma na swej liście w tut. okręgu samych „Piastowców“. Prezes tut. Chadecji Dr Nieć, będący zarazem kandydatem na drugiem miejscu Bloku Katolicko Narodowego, zażądał na posiedzeniu Okręg. Kom. Wyb. zmiany nazwiska Polskiego Bloku Katolickiego, bo Chadecja w okręgu rzeszowskiu do tego bloku nie należy. Centralny komitet bloku katolickiego nie zgodził się na zmianę nazwy listy, stojąc na stanowisku, że lokalny konflikt nie może mieć wpływu na nazwę bloku. I tak idzie w Rzeszowie „Piast“ samodzielnie pod firmą Polskiego Bloku Katolickiego, a „Chadecja“ idzie ze starym „spólnikiem“ endecją. „Chjena“ rediviva!

Zdziczenie!

W ten tylko sposób można określić wzbudzającą najwyższe oburzenie taktykę i metody walki Agudy. Kłamstwem, ohydnemi napaściami, oszczerstwami pragnie „partja“ ta zdobyć kilkaset głosów przy obecnych wyborach. Zgon 72-letniego starca w Dobromilu, usilowała Aguda wykorzystać dla celów agitacyjnych „Jud“ wystąpił aż z artykułem „Lo Tircach“, przypominając przykazanie Tory. Ciekawi jesteśmy, czy obecnie znajdą przywódcy Agudy na tyle w sobie odwagi, by odwołać te kłamstwa i oszczerstwa, jakiemi posługują się we walce wyborczej. Jeśli sądzić na podstawie ich czynów, to nie ulega wątpliwości, iż nie zdobędą się na odwołanie i nie znajdą w sobie na tyle uczciwości, by położyć kres oszczerstwu. Przedwczoraj oświadczył jeden z przywódców Agudy w Krakowie, że wiadomości, podane przez „Jud“ o wypadkach w Dobromilu, są niezgodne z prawdą, i że zgon błp. Pannera nie ma nic wspólnego z akcją wyborczą sjonistów w Dobromilu. Nie przeszkodziło to atoli organowi Agudy w Krakowie, śmiesznemu pisemku, do podtrzymywania ohydnego oszczerstwa. Pod nagłówkiem: „Pierwsza ortodoksyjna ofiara padła z rąk sjonistycznych, powtarza nieodpowiedzialny pismak kłamliwe oszczerstwo, że sjoniści zamordowali „przywódcę Agudy w Dobromilu“.

Aguda nie zdaje sobie widocznie sprawy, do czego prowadzi jej taktyka. Nieodpowiedzialni osobnicy szkalują w ohydny sposób najwybitniejsze osobistości żydostwa i podjudzają młodzież, która wobec przeciwników zna tylko jeden argument — dziką nienawiść, którą się podsyca przy pomocy pięści. Straszne wrażenie czyni ta młodzież, która ze słowami „Wetahejr libejnu beowdecha beemeth“ rzuca się na nielicznych zresztą uczestników ich zgromadzeń, którzy w większości nie podzielają demagogicznych wywodów ich ośmieszających się mowców. Jeden cel Aguda osiągnęła już. Zdemoralizowała doszczętnie, na szczęście niektóre tylko warstwy młodzieży z Bethamidraszów, zaszczepiła w niej nienawiść do wszystkiego, co nie jest Agudą i doprowadziła do jej zdziczenia. Musi to u każdego wzbudzić tylko wstręt i oburzenie.

Nowe oblicze wyborów

Fakt unieważnienia szeregu list wyborczych przez komisje okręgowe, a w szczególności listy mniejszości narodowych w Kowlu i w Lidzie, wywołał dyskusję co do kompetencji komisyj wyborczych. Zabiera w tej dyskusji głos także poseł Grünbaum, który zaznacza, iż obecnie rzeczą istotną w akcji wyborczej będzie nie wniesienie listy wyborczej, lecz zatwierdzenie jej przez komisję wyborczą. Nie decyduje więc moment wniesienia listy, lecz moment zatwierdzenia, który przestanie być tylko momentem farmalnym. Wciąga się przytem w grę sprawę wartości podpisów, sprawę sposobu ich uzyskania, otworzy się więc szeroki pole dla różnych wynalazków i niespodzianek. Stronnictwa i bloki wyborcze, wystawiające listy kandydatów i zbierające podpisy, stracą panowanie nad niemi, a właściwym właścicielem tych list będzie podpisany obywatel, który może podlegać różnym wpływom i który wcale niema zamiaru produkować cywilne bohaterstwo. Wybory otrzymują przez to zupełnie inny obraz, niż miały dotąd i niż powinny mieć na podstawie ustawy.

Jak wiadomo, sprawa unieważnienia list została zaskarżona do Sądu Najwyższego.

Ostatnie 5-przymiotnikowe wybory...

Tak przynajmniej przypuszcza — i spodziewa się — „Czas“:

> Wyrażamy nadzieję, że na szczęście ostatnie to może u nas wybory odbywane na tej fatalnej podstawie; przyszły sejm i senat muszą — muszą zreformować w sposób zasadniczy to zatrute źródło całego naszego życia politycznego; muszą bowiem obmyśleć inny sposób dobierania elity dla reprezentacji narodowych interesów.

„Czasowi“ idzie w szczególności o to, ażeby duchowieństwo katolickie mogło wejść do sejmu, nie narażając się na obecne wzajemne i gorszące walki (djecezja tarnowska contra „Głos Narodu“). Zamiast dążyć do podniesienia kultury politycznej w całem społeczeństwie — wylewa „Czas“ dziecko wraz z wodą i rezygnuje z demokratycznej ordynacji wyborczej. Demokracja nie zgodzi się jednak nigdy na takie reakcyjne remedury!!

Horoskopy wyborcze w Krakowie

Współpracownik warszawskiego „Kurjera Polskiego“, który bawił ostatnio w Krakowie, stawia następujący horoskop co do wyniku wyborów w naszem mieście:

> Nie ulega wątpliwości, że „sanacja“ zyska jeden mandat w Krakowie; zresztą dalszy podział jest jasny — socjaliści, którzy mają tu zdawna silną domenę zatrzymają swe mandaty z miasta i z okręgu; jeden miejski przypadnie prawicy a jeden po dawnemu zatrzymają Żydzi.

Wiadomości z kraju

Ankieta w sprawie uboju rytualnego

W magistracie warszawskim odbyło się posiedzenie Komisji magistrackiej i rady miejskiej w sprawie uboju rytualnego. Zatwierdzono treść ankiety zredagowanej przez dyrektora rzeźni miej skich. Ankieta obejmuje przeszło 20 pytań m. in. też pytania charakteru ekonomicznego. Uchwalono ankietę tę przesłać do zarządów miejskich następujących miast agranicą: Paryż, Marsylja, Lion, Berlin, Frankfurt n. Menem, Wrocław, Monachjum, Wiedeń, Praga, Zurich, Berno, Amsterdam, Bruksela, Antwerpja, Madryt, Kopenhaga, Rzym, Wenecja, Florencja, Oslo, Sztokholm, Helsingfros, Moskwa, Leningrad, Kijów, Odessa, Charków, Kowno, Ryga, Libawa, Rewel, Bukareszt, Jassy, Sofja, Belgrad, Londyn, Manchester, New Jork, Chicago, Boston, Filadelfja. Odpowiedzi są kwestją kilku miesięcy.

Oprócz tego uchwalono przesłać ankietę do następujących miast: Kraków, Lwów, Wilno, Katowice, Poznań, Bydgoszcz, Toruń, Łódź. Lublin, Białystok i Kalisz.

* * *

Onegdaj zwiedziła komisja rady miejskiej i magistratu warszawskiego miejską rzeźnię na Pradze celem obserwowania różnych systemów uboju Ponieważ administr. rzeźni nie była poinformowana o wizycie komisji, zdołano zademonstrować tylko ubój rytualny. Komisja zażądała, by pokazano jej także inny system uboju, atoli nie znalazł się rzezak, którvby chciał dokonać eksperymentu zabić bydle wedle uboju nierytualnego, albowiem pociąga to stratę 300 zł. Wobec tego odłożono dalszą demonstrację na następne dni.

—o—

B. KSIĄDZ OKOŃ POZOSTANIE W WIĘZIENIU. Sąd apelacyjny rozpatrywał skargę b. posła i b. księdza Okonia, osadzonego w więzieniu, w sprawie decyzji sądu okręgowego o zastosowaniu względem niego bezwzględnego aresztu. Sąd apelacyjny odrzucił skargę, wobec czego okres przedwyborczy p. Okoń przebędzie w więzieniu.

WARSZAWA BAWI SIĘ... Statystyka frekwencji teatralnej i widowiskowej w roku 1927 w Warszawie wykazuje niepomierny wzrost i to w każdej imprezie. Ogółem w roku 1927 kupiło bilety widowiskowe 13,303.711 osób, w roku 1926 sprzedano biletów tylko 10,956.755. Według kategorji teatry prywatne sprzedały w roku 1927 — 1,696.883 bilety, w roku 1926 — 1,054.002. Kolosalny skok wzwyż wykazują kina. Zamiast 7,375.724 biletów w roku 1926, statystyka roku 1927 wykazuje 9,945.007. Filharmonja podskoczyła z 149.400 na 176.428. Co się tyczy teatrów miejskich to rok ubiegły wykazuje dla Wielkiego 239.1633, Narodowego — 247.878, a Letniego 220.175. Wszelkie inne imprezy przedstawiażą się w liczbie 1,778.177 sprzedanych biletów. Zatem Warszawa się bawi, jeśli obliczymy że z miljona mieszkańców tylko połowa ma potrzeby kutluralne, to na każdego by walca teatralnego przypadnie przeciętnie 266 przedstawień w roku.

ZAMKNIĘCIE OBRAD MIĘDZYNAR. KOMUNIKACJI LOTNICZEJ. W drugim dniu obrad konferencji Zrzeszenia Towarzystw komunikacji powietrznej, rozpatrywano sprawę współpracy lotnictwa z kolejnictwem, wydawania kombinowanych biletów kolejowo-lotniczych, wydawania biletów bezpłatnych, utworzenia biur rozrachunkowych i td. Po uchwaleniu budżetu na rok 1928, ustalono Londyn, jako miejsce obrad następnej konferencji, poczem przewodniczący Dr Wygard zamknął obrady.

ZARZĄDZENIE PRZECIW EPIDEMJOM W SZKOŁACH. Władze sanitarne m. Warszawy przystępują do opracowania wielkiego planu szczepienia dzieci i młodzieży szkolnej, oraz zakładów opiekuńczych. Będą stosowane szczepienia przeciwszkarlatynowe i przeciwdyfterytowe. Szczepienie będzie odbywało się masowo. Utworzone będą specjalne kolumny szczepieniowe, które pracować będą w szkołach i schroniskach.

CZY BĘDĄ MOŻLIWE ROZWODY MIĘDZY KATOLIKAMI? Prasa endecka podała onegdaj wiadomość, że Komisja kodyfikacyjna opracowała projekt reformy prawa małżeńskiego, który przewiduje udzielanie rozwodów dla małżeństw katolickich w wypadkach koniecznych społecznie. Projekt ten miałby wejść pod obrady przyszłego sejmu. — Okazuje się jednak, że doniesienie to było kawałem wyborczym. obliczonym na podburzenie katolików przeciw lewicy. Jak bowiem donosi prasa sanacyjna, wszystkie projekty prawa małżeńskiego znajdują się obecnie dopiero w przy gotowawczych stadjach opracowania. Prawo osobowe małżeńskie, które opracowuje prof. Lutostański, nie będzie traktowane osobno, lecz łącznie z prawem majątkowem, małżeńskiem, opieką i kuratelą. Wszystkie te projekty po przejściu przez Komisję Kodyfikacyjną odesłane będą jako całokształt do Sejmu, co w każdym razie nie może nastąpić wcześniej jak w ciągu dwóch lat.

Z POCZTY. Z dniem 20 marca br. zwija się agencję pocztową w Kamienicy dolnej powiat Pilzno Woj. Krakowskie, a okręg jej doręczeń włącza się do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Brzostku.

SAMOBÓJSTWO W SĄDZIE. Za nadużycia w magistracie m. Lublina aresztowano w swoim czasie sekwestratora Bolesława Frieda. Był on obciążony najpoważniejszemi zarzutami, a jego wytworne życie oddawna już zwróciło uwagę wszystkich. Freida osadzono w areszcie.

Podczas rewizji w mieszkaniu sekwestratora znaleziono jego list, w którym zawiadamia, że popełnia samobójstwo. Zamiar ten chciał już uskutecznić w celi więziennej, gdzie zamierzał się powiesić. W ostatnim momencie przeszkodzono mu. Wreszcie Frei dzostał wezwany do sędziego śledczego W chwili kiedy bada łgo aplikant sądowy, Freid sięgnął nagle do kieszeni i wyjąwszy błyskawicznie browning popełnił samobójstwo. Kula trafiła w serce.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 26 lutego

Kraków (566 m) 12 i 15 Komunikaty. 16'40—17'05 Odczyt pt.: „Szlachta i magnaci w dawnej Polsce“, wygł. Dyr. J. Friedberg. 17'20—17'45 Odczyt pt.: „Historja klaki teatralnej“ wygł. p. A. Schröder. 17'45—18'55 Transm. z Warszawy (dla młodzieży). 19'05—19'15 Giełda rolnicza. 19'35—20 Odczyt „O dochodach państwowych“, wygł. Dr M. Bielak (transm. z Katowic). 20—20'30 Odczyt pt. „Przegląd polityki zagranicznej“ wygł. Dr J. Reguła. 20'30 Koncert z Warszawy. 22'30—23'30 Muzyka tan z Katowic.

Warszawa (1111 m) 12'15 i 16'25 Komunikaty. 17'45—18'55 Program dla młodzieży. 20—20'30 Odczyt Rządu. 20'30 „Czar walca“, op. Straussa. 22—22'30 PAT. 22'30 Muz. tan.

Poznań (344.8 m) 13 Giełda. 20'30—22 Muz. lekka 22'30 Muz. tan.

Katowice (422 m) 17'45 Transm. z Warszawy. 20'30 Koncert z Warszawy. 22'30 Muz. lekka.

Wilno (435 m) 17'45 i 20'30 Transm. z Warszawy.

Wiedeń (517.2 m) 11, 16, 18 i 20 Koncerty.

Berlin (483.9 m) 17 i 22'30 Koncerty.

Langenberg (468.8 m) 13'18 i 20 Koncerty.

Praga (348.9 m) 12, 19'45 i 21'15 Koncerty.

Z SALI KONCERTOWEJ

CHÓR UKRAIŃSKI.

Mimo częściowej zmiany swych członków znakomity ten chór nic nie stracił na zdumiewającej nterpretacji ensemblowej i blasku brzmienia, a nawet w tym ostatnim kierunku jeszcze bardziej się rozwinął wskutek wspaniałych nowych głosów (barytona i tenora, obu solistów), o nadzwyczajnej dźwięczności i potędze stworzonych na olbrzymie sale operowe. Z uznaniem też stwierdzić należy, że tak wyjątkowe materjały głosowe pozostają w zespole chóralnym, jako jedne z wielu i przytłumiają ambicję wykształcenia się na solistów. Toteż tym pięknym z pewnością skrupulatnie dobieranym głosom, a także przewadze tenorów i basów (17 na 1 3 żeńskich) przypisać należy pełnię i metal zbiorowego dźwięku tego chóru, który nawet w pp. wyraźnie wykazuje ten żelazny fundament. Intonacja tak drobiazgowo czysta że współbrzmienie harmoniczne stwierdza fizykal nieprawo tzw. nietemperowanych dźwięków. odchylonych nieco (jak wiadomo) od normalnych i działa na czułe ucho jakby fałszywie. Niestety chór „ukraiński“ musi (?) uprawiać muzykę narodową, wolałbym jednak, żeby choć połowa programu była nienarodowa, a zato wysoko artystycznie postawiona, co nie o wszystkich śpiewanych utworach można powiedzieć.

Dr Apte.

NA MARGINESIE

Dziś w salach Starego Teatru — reduta „Przedświtu“

Nazywają ją popularnie — „orjentalną“.

Darmo staranoby się wykorzenić to miano. Nie tylko dlatego, że się powszechnie przyjęło, ale i z tego powodu, że ono właśnie utrafia w sedno i bodajże najlepiej charakteryzuje owo „specymcum“ zabawy naszego Związku akademickiego, które czyni z niej coś daleko więcej i coś prawie zupełnie inego od zwykłej purimowej „radowy“.

Orjentalizm, który na tę noc redutową przynajmniej czyni z życia naszego bajeczniejsze od najfantastyczniejszych baśni i rojeń z 1001 nocy młodości, wspaniała mozaika ludzi, dywanów i strojów, fluid beduińskiej tęsknoty, junactwa, krzyku łtańca pustyni, ogień i żar oczu, miłosny szept serca i warg, ten pęd opętany! W języku Wschodu: „Phantasia“. Każdy przedmiot dostaje duszę, każdy przedmiot przepojony i upojony miłosną tęsknicą, miłosną melodją. Atmosfera perfumy zróż Saronu, lilij, tulipanów, jaśminów, oleandrów i mirtów, kolorwe latarnie, reflektory, lampiony, atmosfera powietrza gestego i ciężkiego, jakoby przed burzą, przez które przedzierają się, niby grzmoty, dźwięki, gwizdy i syki jazz-okiestry.

Czy jednak w tropikalnym tym żarze rozpętanych namiętności nie zawieja nas — chamsin? Oto skwarem i palestyńskiem Sirokko umęczony chaluc przed wami, oto wmięszała się w grono roztańczonych par szukająca pracy chaluca! Obok jednak w stroju uosabiającym ŻFN. dorodna dziewoja o oczach Nadzieji i Ufności. Są i symbole Keren-Hajessodu, oczywiście i wyborczej naszej 17-tki, nadewszystko zaś Jutrzni-Przedświtu.

Kiedy już jednak przestając być purymową wizją, wszystkie tem symbole staną się nareszcie pełną rzeczywistością?!... Wtedy dopiero zatańczymy prawdziwą chorę zwycięstwa i triumfu.

Panie, panowie. na wielką Redute „Przedświtu Haszachar“ — entrez!

Lu.

Z EKRANU

„Verdun“

(Kinoteatr „Wanda“)

Obraz, który jest apoteozą francuskiego bohaterstwa. Ta apoteoza wolną jest od szowinistycznych wycieczek pod adresem Niemiec. Tłem obrazu są walki o twierdzę Verdun, a bohaterem jest nieznany żołnierz. Widzimy nietylko okopy, ale i front, silne zwłaszcza wrażenie robią olbrzymy armatnie, które same jedne mogą decydować o „monumentalności“ obrazu. Pod względem technicznym posiada „Verdun“ pierwszorzędne walory.

Ale oddajmy głos mojej małej przyjaciółce. Po wyjściu z kina zapytała mnie: Kiedyż wreszcie, tatusiu, ludzie przestaną się mordować? Nie mogłem jej na to pytanie odpowiedzieć. Nie mogłem też odpowiedzieć na pytanie, czy ci nieznani żołnierze na prawdę z taką brawurą szli do ataku.

Dzieci są czasami zbyt ciekawe...

Moassi.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Z. HOR., TARNÓW: Nie nadaje się.

„OBOJĘTNE“, N. SĄCZ: Wiersze Pańskie są już dlatego „obojętne“, bo nieczytelne...

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc marzec

* * *

P. T. Prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy 28 bm. wysyłkę pisma.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 34	Luty 25 Sobota 4 Adar 5688	Zachód słońca 17 m. 06

Dziś zgromadzenie przedwyborcze z udziałem Dr. Reicha i Dr. Thona

Zjednoczenie narodowo-żydowskie urządza dziś w sobotę o g. 8 wiecz. w wielkiej sali kanału (Krakowska 41) zgromadzenie przedwyborcze, na którem przemawiać będą Dr. Thon oraz Dr. Leon Reich ze Lwowa.

Wspólne wystąpienie obu znakomitych przywódców żydostwa w Małopolsce ściągnie bez wątpienia tłumy żydowskich wyborców i wyborczyń.

Kraków przez okulary Warszawy

Warszawski „Kurjer Polski" drukuje wrażenia swego współpracownika z „podróży przedwyborczej" po całej Polsce. Na pierwszem miejscu mowa o Krakowie i Zach. Małopolsce. Przy tej sposobności znajdujemy następującą charakterystykę podwawelskiego grodu:

Po niedługim nawet pobycie w Krakowie, gość ze stolicy zdać sobie musi sprawę z kilku niezmiernie ważnych wartości; najpierw, że znajduje się w ośrodku politycznie ogromnie wykształconym, że rozmawia z ludźmi o tradycjach i doświadczeniu napewno głębszych, niż w stolicy, następnie, że tutaj zbiegają się nici polityczne wielkiej połaci kraju, sięgające niemal po San, jeśli o Małopolskę chodzi, a po granicę zachodnią, gdy mowa o Śląsku. Kraków wyrabia sobie zwolna, lecz systematycznie należne mu miejsce stolicy, co najmniej jednej czwartej Polski; Katowice pobiją go z czasem, gdy chodzi o centrum gospodarcze — intelektualnej roli jednak mu nie odbiorą.

Znowu zawalenie się sufitu w gmachu Bibljoteki Jagiel.

Przed kilku dniami donosiliśmy o katastrofalnem zawaleniu się części sufitu w gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej, w tzw. stuba communis, obciążonej kilkudziesięcioma tysiącami książek. Katastrofa budowlana wykazała, że belki wiązań dachowych i sufitowych są nadgniłe i wymagają wymiany na nowe. W dniu wczorajszym zdarzył się w gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej (Coll. Maius) nowy wypadek. Mianowicie jeden z woźnych, przechodząc przez strych nad salą Gostkowskich, przebił swoim ciężarem sufit i wpadł do wnętrza sali, zatrzymując się na jednej z szaf z książkami. Dyrekcja Bibljoteki zawiadomiła o nowej katastrofie budowlanej rektora Uniw. Jag. prof. Marchlewskiego, oraz uniwersytecką komisję budowlaną. Z jej ramienia przybył na miejsce inż. Hubl i zarządził zabezpieczenie stropu sali Gostkowskich przed dalszem oberwaniem. Zaznaczyć należy, że w sali Gostkowskich mieszczą się działa literatury polskiej i francuskiej, a po wypadku w stuba communis, przeniesiono tam około 10.000 książek. W dniu dzisiejszym Rada ministrów ma rozpatrzyć projekt udzielenia znaczniejszej subwencji na budowę nowego gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej.

Opłaty stemplowe od świadectw niezamożności

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że świadectwo niezamożności, wydane przez władzę policyjną osobie, ubiegającej się o paszport ulgowy lub bezpłatny podlega zasadniczo opłacie stemplowej w wysokości 3 zł. Tylko wówczas, gdy zachodzą warunki wydania paszportu bezpłatnego i zarazem uiszczenie powyższej opłaty nie jest możliwe bez dotkliwszego uszczerbku majątkowego, można otrzymać świadectwo niezamożności bez uiszczania tej opłaty.

— **ZJAZD DYREKTORÓW SZKÓŁ ŚREDNICH.** Dnia 28 bm. odbędzie się w Krakowie zjazd dyrektorów wszystkich szkół średnich i seminarjów nauczycielskich z całego obszaru kuratorjum krakowskiego, tj. zarówno z swojego województwa krakowskiego, jak i kieleckiego. Na zjazd otrzymali zaproszenia również dyrektorzy prywatnych szkół średnich. Obrady będą się toczyć w gimnazjum matematyczno-przyrodniczem im. Witkowskiego przy ul. Studenckiej. Referaty, które wygłoszą dyr. Płodowski z Częstochowy i dyr. Turowski z Zakopanego dotyczyć będą praw: podniesienia poziomu nauczania w szkołach średnich, przysposobienia wojskowego młodzieży, wychowania fizycznego itd. W obradach wezmą udział władze szkolne z kuratorem Drem Kupczyńskim.

— **Blp. ZOFJA FIEDLERÓWNA,** nauczycielka XXIII szkoły powszechnej im. Kraszewskiego, która cieszyła się powszechnem uznaniem w sferach rodzicielskich naszej dzielnicy, zmarła w 13 roku służby. Pogrzeb jej, który odbył się dnia 23. bm. przemienił się też w potężną manifestację żałobną młodzieży, kół rodzicielskich i nauczycielstwa.

— **OGROMNY POKUP AKCJI TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH.** Z powodu bliskiego już terminu losowania dzieł sztuki, w ostatnich dniach wzmógł się ogromnie pokup akcji zwłaszcza z prowincji.

— **KURS ROBÓT OZDOBNYCH** zawierający ozdoby do bielizny, sukien i wnętrz mieszkaniowych, otwarty zostanie 5 marca br. w Muzeum przemysłowem w Krakowie, Smoleńska 9. Wpisy przyjmuje, oraz informacyj udziela dyrekcja Muzeum przemysłowego codziennie od 9-tej do 2-ej popoł.

— **POKAZ ROBÓT TRYKOTARSTWA RĘCZNEGO.** W dniu 26 bm o godzinie 10-tej rano otwarty zostanie w salach Muzeum przemysłowego w Krakowie, Smoleńska 9, II. p. pokaz robót czteromiesięcznego kursu trykotarstwa ręcznego. Godziny otwarcia w niedzielę 26-go bm. od 10-ej do 1-ej, w poniedziałek 27 od 10-ej do 1-esj i od 5-ej do 7-ej. Wstęp wolny.

— **KURS LEŚNICTWA DLA INWALIDÓW.** Dnia 1 września 1928 r. rozpocznie się w Niepołomicach roczny kurs straży leśnej i polowej dla inwalidów wojennych, który potrwa do końca sierpnia 1929 r z 6-tygodniową przerwą w miesiącach zimowych. Kandydaci wykazujący się świadectwem ukończenia kursu mają pierwszeństwo do objęcia posady gajowych w nadleśnictwach państwowych. Kandydaci pragnący być przyjęci winni najpóźniej do końca maja br. wnieść podanie do województwa w Krakowie i dołączyć do niego: książkę inwalidzką, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności, świadectwo lekarskie. Kandydaci przyjęci na kurs zostaną zawiadomieni o prowizorycznem przyjęciu najpóźniej do końca lipca br. O ostatecznem przyjęciu na kurs rozstrzyga komisja porady zawodowej po przybyciu kandydata na miejsce w Niepołomicach w dniu 1 września br.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj popołudniu zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Krzemionki l. 12, gdzie Aniela Połciowa (lat 8), żona robotnika, wypiła w zamiarze samobójczym większą ilość jodyny. Lekarz pogotowia po zastosowaniu środków zaradczych przewiózł desperatkę do szpitala. Powodem zamachu były niesnaski rodzinne.

— **ZŁODZIEJE KOLEJOWI.** Aresztowano Jana Dzięgla, Karola Widurę i Jana Szczydlaka, wszystkich zam. w Prokocimie za kradzież kolejową, dokonaną dnia 21 bm. z wagonu pociągu Nr. 493, z którego skradziono 2 skrzynie z wyrobami cukierniczymi i 1 skrzynię z pastą do obuwia. Skradzione skrzynie odnaleziono zakopane na polach, oprócz tego zaś znaleziono inne przedmioty pochodzące z poprzednich kradzieży kolejowych popełnionych przez aresztowanych.

— **PIEC ZNALAZŁ AMATORA.** Katarzyna Majer, zam. przy ul. Pańskiej l. 6 zgłosiła do policji, że dnia 23 bm. między godz. 15 a 16 skradziono z niezamkniętej piwnicy na szkodę Jakóba Sterna piec miedziany wartości 200 zł.

— **Z WÓZKA.** Efroim Finkler kupiec z Nowego Wiśnicza zgłosił, że dnia 23 bm. wieczór skradziono mu z wózka ręcznego przed dworcem kolejowym jeden worek z materjałem na wsypy do poduszek wartości 300 zł.

Naszemu kochanemu Dyrektorowi **F. Fiedlerowi** z powodu śmierci Jego Siotry **bł. p. Zofji** składamy tą drogą wyrazy głębokiego współczucia. **Uczniowie klasy 7-mej szkoły „Cheder Iwri" Kraków.** 290 x

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

— **WYSTĘPY LIDJI POTOCKIEJ W KRAKOWSKIM TEATRZE ŻYDOWSKIM.** Dziś w sobotę o godz. 8'15 cieszaca się ciągłem powodzeniem sztuka J. Gordina „Mirele Efros" z Lidją Potocką w roli tytułowej. Sztuka ta cieszy się stale olbrzymiem powodzeniem.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiejsza premjera „Dr Julja Szabo" Władysława Fodora zapozna publiczność z młodym pisarzem węgierskim, który wnosi na scenę wybitne poczucie aktualności oraz umiejętność komplikowania sytuacyj interesujących i nowych. W tej igraszce z pozoru farsowej ujawnia się bowiem głębszy sens komedjowy: „magnetyzm serca", z pomocą którego młody ziemianin rozbraja zawodową pozę kobiety-lekarza oraz psychologiczny pokaz, jak z pod powłoki nanier pseudonaukowych wydobywa się zwycięski instynkt i powołanie kobiety. Rzecz dzieje się w Budapeszcie i okolicznej posiadłości wiejskiej. Rolę tytułową wykona p. Hańska, jej partnerem jest p. Strzelecki. Drugą parę, dymisjonowaną kucharkę i podstarzałego poszukiwacza miłości grają p. Treszczyńska i Leliwa. Zabawną ciocią jest p. Kosmowska. Epizodyczną rolę profesora medycyny gra p. Burnatowicz. Reżyseruje p. Niewiarowicz. Komedja Fodora powtórzona będzie jutro w niedzielę i we wtorek. Jutro popołudniu „Kiedy wrócisz?"

— **KONCERT JÓZEFA ŚLIWIŃSKIEGO,** jednego z najznakomitszych pianistów doby współczesnej, odbędzie się w niedzielę 26 bm. w Starym Teatrze. Będzie to IV. koncert abonamentowy z cyklu „Koncertów mistrzowskich".

— **SZYMON MARMUR,** utalentowany pianista krakowski, wystąpi poraz pierwszy w Krakowie, a to we środę, 29 bm. w Starym Teatrze.

— **DRUGI I OSTATNI KONCERT SŁYNNEGO CHÓRU UKRAIŃSKIEGO** pod dyrekcją Dymitra Kotka, odbędzie się w Starym Teatrze w niedzielę o godzinie 4'30 popołudniu. Aby dać możność usłyszenia tego świetnego chóru, który w niedzielę wystąpi z nowym i wesołym programem, szerszej publiczności oraz młodzieży, ceny biletów zostały zniżone, a mianowicie bilety w cenie od 50 groszy do zł 4 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **OTWARCIE NOWYCH WYSTAW W PAŁACU SZTUKI.** W niedzielę odbędzie się w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim otwarcie wystawy grupy artystów Wielkopolskich „Plastyka" która zajmie całą dużą salę i Świetlicę. Sala naprzeciw Świetlicy pomieści zbiorową wystawę Eugenjusza Gepperta. Resztę sal zajmą dzieła Stryjeńskiej oraz dzieła Noakowskiego.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
(pocz. o godz. 8'15 wiecz.)

Sobota: Lidja Potocka w sztuce „Mirele Efros".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Dr Julja Szabo" (premjera — nowość).
Niedziela: pop. „Kiedy wrócisz?"; wiecz. „Dr Julja Szabo".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: popoł. „Białe fartuszki"; wiecz. „Krowoderskie Zuchy".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Generał".
CORSO: „Złota otchłań" (Tom Mix)
SZTUKA: „Lew Mogołów".
UCIECHA: „Miłość—Młodość—Szaleństwo.
WANDA: „Verdun".
WARSZAWA: „Tragedja nocy karnawałowej" oraz „Trzymajcie lwa".

17 Zgromadzenia przedwyborcze 17

Przyczyny ujemnego bilansu

Opinja p. Deveya.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 2. Sin. Doradca finansowy Polski p. Devey ogłasza artykuł pt.: „Bilans handlowy Polski". który w najważniejszych ustępach brzmi: Polska poniosła wielkie straty materjalne, których część musi być pokryta przez zakupy zagranicą, dlatego ujemny bilans handlowy w mniejszym, lub większym stopniu jest możliwym w najbliższej przyszłości.

Tak długo, jak przywóz do Polski wskazywać będzie tendencje zwiększenia importu artykułów na cele produkcyjne, które przyczynią się później do zwiększenia produkcji i bogactw kraju, ujemny bilans handlowy w granicach umiarkowanych będzie mógł być finansowany przez pewien czas i dzięki wpływom pożyczki stabilizacyjnej będzie bez niebezpieczeństwa dla stałości waluty. Ujemność bilansu handlowego była już przewidywana i uwzględniona w czasie rokowań o pożyczkę zagraniczną. Zużycie części wpływów tej pożyczki na pokrycie ujemnego bilansu handlowego uwidacznia się oczywiście w bilansach Banku Polskiego i w nowym spadku jego rezerw zagranicznych.

Jak już wyżej skonstatowano były to czynniki wpływowe na kształtowanie się bilansu handlowego. Samo zwiększenie, czy też zmniejszenie rezerw zagranicznych Banku Polskiego nie daje zupełnego obrazu sytuacyjnego. Struktura banku nie jest sztywna. Instytucja ta rozszerza i kurczy swą działalność kredytową. Bank Polski byłby pierwszą instytucją, któraby podniosła alarm, gdyby deficyt bilansu handlowego osiągnął formy przedstawiające niebezpieczeństwo dla całości waluty. W obecnem położeniu, społeczeństwo polskie okaże najlepsze zrozumienie sytuacji przez importowanie coraz większej ilości artykułów, które podnoszą rozwój produkcji krajowej i przez celowe użycie artykułów importowanych przyczynia się do wzrostu bogactw kraju.

Rozłam wśród endecji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 2. Sin. Narodowej demokracji niemal w przededniu wyborów spłatano figla. Autorem tego figla jest nikt inny, jak b. poseł endecki i długoletni redaktor narodowo-demokratycznej „Gazety Warszawskiej" p. Antoni Sadzewicz. Dzisiaj rano pojawiło się w Warszawie nowe pismo pt. „Gazeta Poranna" dawniej 2 grosze. Redaktor naczelny tej gazety p. Antoni Sadzewicz w artykule wstępnym składa credo polityczne nowego pisma. Pisze on, co następuje: Obóz narodowy znajduje się dziś w ciasnem i dusznem położeniu. Ideologiczne i programowe hasła dawnej demokracji narodowej zostały zatracone, zastąpiła je opozycja bezpłodna, jałowa i bezcelowa. Ze strony obozu endeckiego, a zwłaszcza ze strony redakcji „Gazety Warszawskiej" informują, że nowe pismo niema nic wspólnego z tem wydawnictwem. Wynika to zresztą z treści artykułu wstępnego.

Sprawą tą zajmuje się również drugi organ narodowej demokracji „ABC", które w złośliwej notatce stwierdza, że nowy dziennik rozpoczyna wyraźnie kurs sanacyjny i uważać go należy za nowy organ sanacji. Narodowa demokracja stara się wytłómaczyć owe posunięcie p. Sadzewicza, jako zemstę za niepostawienie go przez ZLN przy obecnych wyborach do Sejmu.

Protestacyjny telegram Ligi Narodów pod adresem Węgier?

W sprawie zniszczenia względnie sprzedaży broni w St. Gotthard.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa. 24. 2. (K) Według informacyj, pochodzących z sekretarjatu Ligi Narodów wysłał generalny sekretarz areopagu genewskiego, sir Drummond do premjera węgierskiego Bethlena depeszę odradzającą sprzedaży broni przychwyconej w swoim czasie w St. Gotthard i zapowiadającą wytoczenie śledztwa w sprawie kontrabandy broni, a to na skutek interwencji rządów Małej Ententy u Ligi Narodów.

• • •

Paryż. 24. 2. (P) Według doniesienia prasy tutejszej, a zwłaszcza pisma „Petit Parisien", akcja Ligi Narodów w sprawie kontrabandy broni do Węgier będzie o wiele energiczniejsza, o ile okaże się, że Węgrzy broń przychwyconą w St. Gotthard istotnie zniszczyli, względnie sprzedali.

Fakt, że obecnie sprawujący urząd przewodniczącego Rady Ligi Narodów, przedstawiciel Chin Cheng Loh podjął energiczne kroki, jak się zdaje, narazie bez porozumienia się z innymi członkami Rady Ligi, wskazuje na to, iż należy oczekiwać zdecydowanej akcji Ligi w sprawie przemycania broni do Węgier.

• • •

Genewa. 24. 2. PAT. W kołach zbliżonych do Ligi aNrodów omawiana jest sprawa zniszczenia kulomiotów w St. Gotthard. Zdaniem tych kół rząd węgierski, który wiedział o zwróceniu się małej ententy do Rady Ligi Narodów uczynił niesłusznie wystawiając na sprzedaż części zniszczonych kulomiotów. Według powszechnie przyjętych zasad prawnych oraz w myśl zasad dobrej woli władze węgierskie nie powinny były usuwać przedmiotów, co do których Rada Ligi Narodów zarządzi ewentualne śledztwo. W wzmiankowanych kołach panuje powszechnie przekonanie, że członkowie Rady Ligi Narodów potępią na sesji, która rozpocznie 5 marca stanaowisko zajęte przez władze węgierskie.

Manifest rządu w języku żydowskim i hebrajskim

Tallin, 24 2. ŻAT. W związku z dziesięcioleciem istnienia niepodległej republiki estońskiej, Żydowska Rada Narodowa wydała odezwę, w której wita naród estoński, oraz wyraża podziękowanie za przyznanie autonomji ludności żydowskiej w Estonji, która służyć będzie za wzór dla wszystkich państw, gdy zapanuje duch wolności i postępu. Uroczysty manifest rządu estońskiego w związku z dziesięcioleciem istnienia został ogłoszony również w języku żydowskim i hebrajskim. Manifest ten proklamuje nadanie wszelkich praw narodowych oraz obywatelskich wszystkim narodowościom, które żyją na obszarze Estonji.

WYKŁADY POPULARNE TOZ'u O HYGJENIE. Dziś w sobotę, dnia 25 bm. odbędzie się w sali Stowarzyszenia Kupców, Grodzka 43. I. p. wykład **Dra Eliasza Stahra**, pt. „Walka z chorobami zakaźnemi, cz. II., pocz. o godz. 7.30 Wstęp wolny. Datki przy wejściu na cele „TOZ'u" mile widziane.

Z Rady m. Krakowa

Kraków, 25 lutego

Przy nielicznym komplecie i minimalnem zainteresowania odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie Rady m. Krakowa pod przewodnictwem prez. Rollego. Po uchwaleniu wniosków nagłych o odniesienie się do rządu w sprawie pomocy kredytowej na budowę gmachu Biblioteki Jagiellońskiej i Akademji Górniczej, przystąpiono do porządku dziennego, którego 19 punktów „przebiczowano" w ciągu niespełna pół godziny, przeważnie zwalniając referentów od uzasadniania wniosków i przyjmując szereg punktów en bloc. Wnioski te dotyczyły: zmiany składu kilku obwodowych komisji wyborczych, założenia parku miejskiego na Krzemionkach w Dębnikach przy ul. Tynieckiej, kupna gruntów dla zarządu wodociągu pod budowę rezerwowego rurociągu pompowego i pod budowę wału powodziowego dla ochrony zakładu pomp w Bielanach, szeregu spraw zamiany i sprzedaży gruntów, regulacji ulic i błoń na Zakrzówku itd.

Wkońcu na podstawie porozumienia klubów radzieckich wybrano członkiem dyrekcji nej Rady kolejowej prezydenta m. Rollego, zastępcą jego radcę inż. Kuźniara.

Większe zainteresowanie, aniżeli dla porządku dziennego, okazywali radcy dla zbliżających się wyborów, omawiając w kuloarach horoskopy wyborcze na terenie miasta.

Ulgi celne na mace

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 2. Sin. Dziś pojawiło się rozporządzenie Rady ministrów o ulgach celnych dotyczących przywozu mac. Cło ulgowe wynosi 40 procent.

Komercjalizacja kolei

Warszawa. 24. 2. Sin. Jak się dowiadujemy, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o komercjalizacji polskich kolei państwowych ma w dniach najbliższych wejść pod obrady Rady ministrów. Według projektu tego komercjalizacja kolei państwowych będzie polegać na wydzieleniu kolei z administracji państwowej i stworzeniu z nich przedsiębiorstwa państwowego, opartego na zasadach handlowych. Po zatwierdzeniu projektu i z chwilą wejścia w życie rozporządzenia powstanie generalna dyrekcja przedsiębiorstw kolejowych. Ministerstwo będzie sprawować władzę nadzorczą nad przedsiębiorstwem. W zakres kompetencji ministerstwa komunikacji wchodzić będą wszelkie sprawy komunikacyjne, jak lotnictwo, koleje prywatne, koleje elektryczne itd.

Zakaz wywozu złota

Warszawa. 24. 2. Sin. Dziś ukazało się rozporządzenie Prezydenta Państwa o zakazie wywozu złota w sztabach z państwa. Zakaz nie dotyczy osób, które wykażą się, że przywiozły do Państwa ilość złota, którą mają zamiar wywieźć.

Kredyty dla handlu i rzemiosła

Warszawa. 24. 2. Sin. Dziś odbyła się konferencja prasowa w Banku Gospodarstwa Krajowego na której prezes B. G. K. gen. Górecki oświadczył, że liczba kredytów udzielana przez Bank oGspodarstwa Krajowego stale wzrasta. Na pytanie Waszego korespodenta, jak się przedstawia sprawa kredytu dla handlu i rzemiosła oświadczył prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, że przeznaczony dla rzemiosła kredyt w sumie 13 miljonów złotych zostanie rozprowadzony przy pomocy komunalnych kas oszczędności. Na dalsze pytanie, czy kredyty udzielane drobnemu handlowi są proporcjonalne do kredytów udzielanych dla rolnictwa, oświadczył się gen. Górecki za rozszerzeniem kredytów dla handlu, zaznaczając, że kredyt będzie udzielany spółdzielniom za pośrednictwem P. K. O. Zdaniem gen. Góreckiego Bank Gospodarstwa Krajowego rozporządza obecnie gotówką i rozpatruje propozycje w sprawie uzyskania kredytu 12 milj. dolarów od firmy amerykańskiej Lismana.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 24. 2, 1928. Akcje chwiejne. Dolar utrzymany.

Akcje: Bank Polski 147, Przemysłowy 105, Ziemski kredyt. 0.05, Zieleniewski 164, Trzebinia 9.50, Górka 90, Siersza górn 13.60—13.75, Elektrownia 52 i pół, 53, Krakus 0.25, Chybie 5.60.

Niechęć do pracy cechowała dzisiejsze zebranie giełdowe. Jedynie poszczególne papiery w nieco większem zainteresowaniu jak Elektrownia, Siersza górnicza i Bank Polski. Większość papierów w minimalnych obrotach. Szczególnie słabiej notowano Bank Polski i Górkę, reszta przy drobnych różnicach kursowych utrzymana na wczorajszym poziomie. Ruch na ogół był słaby, a obroty niewielkie.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono Lokomotywy 90, Pożyczka konwersyjna 66.50, Cegielski 43.85 (słabiej) i Dolarówka w większych obrotach mocnie. 74—75. Obroty na ogół małe.

Waluty i dewizy oficjalnie nie notowano.

W prywatnych obrotach tendencja dla dolara utrzymana. Popyt mały przy lekkim nadmiarze towaru. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87—8.87 i pół, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa got. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90.39. Lwów got. 8.87—8.87 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice got. 8.87 i jedna czwarta do 8.87 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski bez zmiany płaci łza dolara 8.85, czeki na N. Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa. 24. 2 PAT. Bank dyskont. 136, Handlowy 123, Polski 149.25, 149.50, 148.75, Zachodni 31, Zarobkowy 89.50, 90, Kijewski 75, Elektrownia 72.50, Siła i światło 117.50, 117, Gosławice 68, Cukier 80, Węgiel 100, 99.50, Nobel 40, Lilpop 43, 43.25, Modrzejów 47, Norblin 205, Pocisk 12.25, 12, 12.25, Rudzki 52.50, Ursus 11.75, Starachowice 65.50. 65.25, 66, Spirytus 39.50, Dolarówka 73, 73.50 73, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 102.75, 5 proc. kolejowa 61, 8 proc. dolarowa 86, 85. 87. Listy zastawne 94.

Waluty: Berlin 212.85. Holandja 358.90, 359.80, 358, Londyn 43.50, 43.49.5, 43.50. 43.61. 43.39. Nowy Jork 8.90. 8.92. 8.88. Paryż 35.08.5. 35.17. 35. Praga 26.41.5, 26.48, 26.35. Szwajcarja 171.72, 172.15, 171.29, Włochy 47.26, 47.38, 47.14.

Giełda poznańska

Giełda poznański z dnia 24. bm.: żyto 39 i jedna czwarta do 40 i pół, pszenica 46—47, jęczmień przemiałowy 33—35, browarowy 39 i pół do 41. owies 33 i jedna czwarta do 35 i jedna czwarta, ospa pszenna i żytnia 26 i trzy czwarte do 27 i trzy czwarte, mąka żytnia 70 proc. 57. mąka żytnia 65 proc. 58 i pół, mąka pszenna 65 proc. 66—70, rzepak zimowy 63—70. Tendencja i usposobienie spokojne, reszta kursów bez zmiany.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 24. 2 PAT. **Dewizy i waluty:** Amsterdam 285.15, Białogród 12.45 i pół, Berlin 169.19, Bruksela 98.63, Budapeszt 123.91 i pół, Bukareszt 4.346, Londyn 34.57 i pół, Nowy Jork 708.35, Paryż 27.87. Praga 20.98 i trzy czwarte, Sofja 540 i jedna ósma, Sztokholm 190.25, Warszawa 79.42 i pół do 79.70 i pół, Zurych 136.41, Amerykańskie 706.20, Niemieckie 168.95, Włoskie 37.59. Jugosłowiańskie 12.35 i pół, Czeskie 20.95, Węgierskie 123.86 i pół, Szwajcarskie 136.10.

Papiery wartościowe: Renta austr. kor. 0.421 Bankverein 29.9, Bodenkredit 126 i jedna czwarta, Kreditanstalt 64, Anglobank 25 i pół, Żiwnostenska 107 i trzy czwarte, Północna 10.79, Austrjackie koleje 27 i pół, Południowa 12.9, Alpiny 40.6, Berg und Hütten 749, Krupp 11.65, Skoda 256, Siersza 10 i pół, Zieleniewski 16.10, Fanto 6.85, Karpaty 29, Galicja 66, Nafta 36.10.

Giełda zurychska

Zurych, 24. 2 PAT. Paryż 20.43 i pół, Londyn 25.33 i trzy czwarte, Belgja 72.32.5, Włochy 27.50, Hiszpanja 88.05, Holandja 208.97.5, Berlin 123.95, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.40, Oslo 138.30, Kopenhaga 139.20. Sofja 3.75.5, Praga 15.39. Warszawa 58.25. Budapeszt 90.80, Białogród 9.13 i jedna czwarta, Ateny 6.88, Konstantynopol 2.62 i trzy czwarte, Bukareszt 3.19 i pół, Helsingfors 13.10.

„ITON KATAN“ (Mała gazetka). Tygodnik dla dzieci i młodzieży w języku hebrajskim — wychodzi w Warszawie. ul. Chłodna 41 m. 24. Cena nru 20 gr., kwartalnie 2 zł. 50 gr. Przesyłki pieniężne pod „Ewer“, Warszawa, Tłómackie 6—8. PKO 190.645.

„LAND UN LEBEN“. Organ Żyd. Towarzystwa Krajoznawczego, pod redakcja Dr. J. Lejpunera, w jęz. żyd. i pol. Adres: Warszawa, Ogrodowa 8 a. **Abonament kwartalny 1 zł 40 gr. Konto PKO 16.777.**

W Palestynie panuje spokój

Niema wiadomości o śmiertelnych wypadkach.

Jerozolima, 24 2. ŻAT. Po wielkim niepokoju, który ogarnął ludność Palestyny w obawie przed powtórzeniem się trzesienia ziemi nastąpiło obecnie znaczne uspokojenie zarówno w Jerozolimie, jakoteż w całym kraju. Żadne drzenia ziemi nie dają się odczuwać. Dotychczas z żadnej miejscowości w całym kraju nie nadeszły wiadomości o śmiertelnych wypadkach, lub ciężkiem poranieniu na skutek trzęsienia ziemi.

Dwie wielkie pożyczki palestyńskie

Wiedeń. 24. 2. ŻAT. Prezydent światowej Egzekutywy Sjonistycznej Sokołow odbył dłuższa konferencję z angielskim oraz bułgarskim ambasadorem w Wiedniu. Na konferencji tej rozważano szereg doniosłych kwestji. Sokołow zakomunikował wiedeńskim kołom sjonistycznym bliższe szczegóły, dotyczące projetowanych pożyczek sjonistycznych, które przyczynią się do dzieła odbudowy Palestyny. Czynione są obecnie przygotowania do dwóch pożyczek: Jedna ma być wewnętrzna, druga zaś zewnętrzna pod kontrolą Ligi Narodów. Wysokość tych pożyczek wynosić ma półtora miljona do dwóch miljonów funtów szterlingów. Według opracowanego planu spłacania procentów, oraz amortyzacja odbywać się mają w ratach wysokości 160.000 funtów. Sumę tą czerpać się będzie corocznie z funduszów sjonistycznych, w szczególności z funduszów Keren Hajesodu.

W tych dniach p. Sokołow wyrusza do Bułgarji, by wziąć udział w uroczystem ukonstytuowaniu się komitetu propalestyńskiego.

Dr. E. Rieger następcą Dr. Luriego

Z Palestyny donoszą nam, że Dr. Eliezer Rieger, należący dotychczas do grona nauczycielskiego gimnazjum Herzlijah w Tel-Awiwie, powołany został do departamentu wychowawczego (Waad hachinuh) w Jerozolimie. Dr. Eliezer Rieger obejmie stanowisko Dra Luriego i będzie zastępcą kierownika Waad hachinuch — miss Henrietty Szold.

„Nowa Reforma“ dalej powtarza

ohydne kłamstwa Agudy

Napiętnowana przez nas wczoraj „Nowa Reforma“, we wczorajszem popołudniowem wydaniu podtrzymuje wszystkie bezczelne i ohydne kłamstwa Agudy, wierząc na słowo wszelkim relacjom i informacjom swoich „ortodoksyjnych“ zauszników. Dla tych szczególnego autoramentu „demokratów“ u siebie w domu, którzy uważają za postulat wyższej racji stanu popierać i faworyzować czarną reakcję żydowską, świętością jest każde słowo, które im denuncjuje nędzny pachołek Agudy. Nie możemy nic na to poradzić, jak tylko ogłaszać ze wszelkiemi datami, cyframi i szczegółami fakty, nagie fakty, i — prawde. Ta „demokratyczna“ prasa — dzisiaj zapewne powtórzy już te ohydne, łajdackie i idjotyczne blagi i reszta prasy kurjerkowej, uważającej za konieczność „państwową“ popieranie reakcji w ulicy żydowskiej — rozgłasza fantastyczne bujdy o popełnionem morderstwie, podczas gdy ani jeden człowiek nie został aresztowany, policja o żadnym karygodnym nie wie czynie, prokuratorja żadnego nie otrzymała doniesienia karnego, a starosta dobromilski śmieje się w kułak, kiedy redaktor sjonistycznego pisma opowiada mu o „mordzie“ i „sjonistycznej bojówce“. Hańba wam, panowie „demokraci“ i „liberalni“ publicyści! Demokracja żydowska odwraca się od was z pogardą. a prawdziwa i uczciwa demokracja polska nie lepsze ma wyobrażenie o waszej ideowej „czystości“ i „uczciwości“!

17 Zgromadzenia wyborcze 17 na prowincji

W Tarnowie przemawiać będzie dzisiaj w sobotę popoł. na zgromadzeniu młodzieży Dr. L. Oberlaender; wieczór na zgromadzeniu kobiet referują Dr. L. Oberlaneder i Dr. Eljasz Tisch.

Zgromadzenia niedzielne podamy w numerze jutrzejszym.

Z SALI SADOWEJ

O NADUŻYCIA KASOWE W D.O.K.

Na wczorajszej rozprawie w sądzie wojskowym w Krakowie przeciw kpt. Remerowi i spól.. przesłuchiwany był w dalszym ciągu gen. Kuliński. O nadużyciach kpt. Remera dowiedział się świadek dopiero w dniu 30 marca 1926 r. na podstawie złożonego mu przez szefa sztabu pułk. Kawińskiego meldunku. Na skutek tego zarzadził po porozumieniu się z prokuratorem przyaresztowanie oskarżonego Remera. Meldunek ten zawierał również i zarzuty przeciwko osk. por. Lejczakowi. Swiadek opisuje następnie scenę, gdy osk. Remer wystrzałem z rewolweru usiłował odebrać sobie życie. Remer, który leżąc we krwi ujął świadka za nogi i prosił o przebaczenie za wyrządzoną mu krzywdę. Osk. Remer mówił wówczas jedynie o kwocie 1.000 zł, jako długu. Na zapytanie Dra Kwiecińskiego, obrońcy osk. Remera wyjaśnia tenże, że dlatego mówił jedynie o kwocie 1.000 zł. ponieważ w dniu 28 marca 1926 ustalił z osk. Lejczakiem braki na kwotę 3.000 zł, którytn brak mieli po połowie obaj oskarżeni pokryć.

Na zapytanie obrońcy pułk. Dębskiego adw. Dr. Schoenwettera wyjaśnia świadek gen. Kuliński meble dostarczone dla pokoi urzędowych były przyzwoite i konieczne, atoli nie luksusowe tak, iż odpowiadały przeznaczeniu. Odnośnie do hurtowni żołnierskiej, to pułk. Dębski mógł udzielić tejże pożyczki tembardziej, że hurtownie te w myśl otrzymywanych rozkazów pozostawały pod szczególną opieką Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Przy przesłuchaniu dalszego świadka sierż. Kuchy zemdlał osk. Remer, wówczas przewodniczący zarządził przerwę rozprawy. Dalsza rozprawa odbędzie się w poniedziałek rano i rozpocznie się przesłuchaniem tegoż sierżanta.

Za ostatnią przysługę oddaną naszemu Mężowi i Ojcu błp.

Eliaszowi Allweilowi

b. dzierżawcy dóbr

zmarłemu w dniu 21 lutego br. po krótkich a ciężkich cierpieniach w 73 roku życia, składają serdeczne podziękowanie

Zona z dziećmi

KRONIKA TELEGRAFICZNA

(Sin.) Na sesję rady Ligi Narodów do Genewy udaje się delegacja polska w następującym składzie: minister spraw zagranicznych Zaleski delegat Rzeczypospolitej polskiej przy Lidze Narodów p. Sokal, naczelnicy wydziałów w M. S, Z. pp. Tarnowski i Hołówko, oraz szef gabinetu ministra p. Szumlakowski.

— (Sin.) P. Minister Zaleski przyjął dzis posła niemieckiego Rauschera.

— (Sin.) Bank Polski zwiększył sumę kredytu przeznaczonego dla banków na kredyty zabezpieczone wekslami z 25 na 40 miljonów zł. Znaczna część tej podwyżki przypada na Bank Gospodarstwa Krajowego, któremu przyznano kredyt lombardowy w wysokości 12 i pół miljonów.

— (Sin) Dzisiaj zmarł w Warszawie Antoni Górski długoletni profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, b. poseł do parlamentu austrjackiego i do sejmu galicyjskiego. Pozostawił wiele prac naukowych zwłaszcza w zakresie prawa handlowego. Zmarł w 65 roku życia.

DROBNE OGŁOSZENIA

POTRZEBNA kucharka - gospodyni na wyjazd do Czechosłowacji. Wiadomość: Landau, Dietla 49. 515 x

ZASTĘPCĘ NA KRAKÓW oraz **PODRÓŻUJĄCYCH** na bardzo korzystnych warunkach przyjmie: Fabryka „SERPOL", Kraków, Nadwiślańska. Referencje wymagane.

UMEBLOWANY POKÓJ dla 1—2 osób wynajmę. Zgłoszenia: Sławkowska 23, drzwi 7, od godz. 5—6 wieczór.

POSZUKUJE SIĘ panienki do szycia kapeluszy na maszynie „Anita". Zgłoszenia listowne pod „E. D." do Adm. „N. Dziennika". 289

JASNY LOKAL z tylną ubikacją, w podwórzu, przy ul. Florjańskiej, natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Skład gramofonów, ul. Florjańska 25. 509 x

POSZUKUJE SIĘ starszej kucharki Żyd. od zaraz. Wiadomość: Goldberger, Sienna 7. 288 g

FORTEPIANY — PIANINA, meble krajowe i zagraniczne, sypialnie, gabinety, salony, **DYWANY ORYGINALNE PERSKIE**, smyrneńskie i strzyżone kilimy, chodniki, portjery, firanki, kapy, narzuty, materje do obicia mebli, łóżka mosiężne i metalowe, materace, otomany, wózki dziecięce i t. d. poleca na dogodnych warunkach: **Szymon Grubner, Rzeszów**, Bernardyńska 9, telefon 88. 502 x

POMOCNIK handlowy, z kilkuletnią praktyką w dziale farb, uzdolniony, władający dobrze językiem polskim, znajdzie natychmiast posadę. Zgłoszenia pod „Farba" do Adm. „N. Dziennika". 107

WYDZIERŻAWIĘ konsens restauracyjny. Zgłoszenia pod „Konsens" do Adm. „N. Dziennika". 282g

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, ul. Traugutta 15 (przecznica Małego Rynku). 375 x

KRYNICA-ZDROJ. Zakład Dietetyczny i pensjonat Vogla otwarty cały rok, poleca pokoje słoneczne. Telefon 17. 391 x

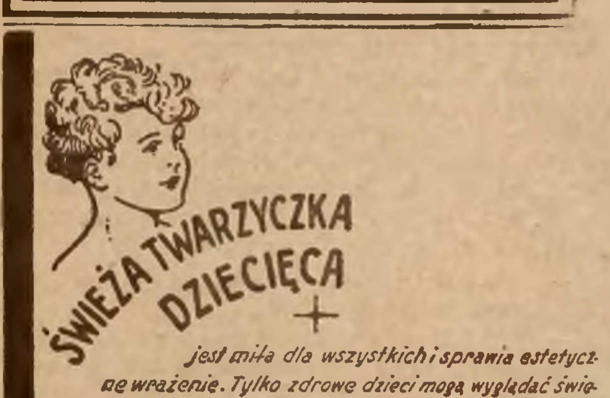
CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondnecyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handl., stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubione dokumenty wojskowe na nazwisko Salomon Löwi, ur. 1899 r. w Wilamowicach, pow. Biała, wydane przez P. K. U. Kraków. 436

Gdańska Fabryka czekolady i konfektów

poszukuje dzielnego zastępcy

z tej branży na okręg krakowski i okolicę. Oferty skierować do biura ogłoszeń „Par", Katowice, Warszawska 43 pod A. B.



MLEKA

z dworów: Mogilany—Krzywaczka, Niegowic, Rudawa itd. dostarcza we flaszkach do domów

Krakow. Centrala Mleczna

Kraków, Lubicz 40. Tel. 2490

„DYWAN"

Tkalnia dywanów i kilimów

Kraków-Podgórze

Św. Kingi 9 linja tram. 3

poleca

DYWANY i KILIMY

bezkonkurencyjnie tanio.

Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów

Ważne dla P. T. Właścicieli Realności miasta Krakowa

Polecamy:

skrzynie na popiół i odpadki

modelu paryskiego, zatw. przez Magistrat król. stoł. m. Krakowa ad L. 4492/27 po cenie **Zł 35·—** za sztukę, płatne w ratach z odstawą do domu. Przy natychmiastowej zapłacie udzielamy skonta kasowego. — Dostawa natychmiastowa ze składu konsygnacyjnego

przy ul. Dajwór 10. Tel. 2332.

Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego S. P. Będzin.

507x

Zakład krawiecki O. Guschinowa

przeniesiony został 15 lutego z ulicy Senackiej na ul. Św. Gertrudy l. 19, I. piętro i pracuje nadal sam, jak dawniej. 429 x

---

17

Komitet budowy II-go domu czynszowego Zakładu Ubezpieczeń pracowników umysłowych we Lwowie

rozpisuje niniejszem

Przetarg publiczny

na roboty:

1. **ślusarskie i stolarskie** przy wykonaniu portali sklepowych i bram wejściowych.
2. **instalacji światła elektr. i dzwonków.**

Wzory ofert są do nabycia za zwrotem kosztów druku w biurze Kier. Techn. Inż. Arch. Wacława Nowakowskiego przy ulicy Sobieskiego 15 part. w czasie od 27. II. do 3. III. 1928 r. w godz. 9—11 przed południem.

Bliższe szczegóły odnoszące się do rysunków wykonawczych zawarte są we wspomnianych wzorach ofert.

Termin składania ofert ad 1. i 2. upływa z dniem 10. III. br. o godz. 12-tej w poł., w którym to czasie nastąpi protokolarne otwarcie ofert w kancelarji budowlanej przy ul. Sienkiewicza.

Do ofert należy dołączyć wadjum w wysokości 5% oferowanej kwoty w formie określonej war. ogól. we wzorach ofertowych podanemi.

Oferty wniesione po wyż. wspomnianym terminie nie będą rozpatrywane.

Komitet zastrzega sobie swobodny wybór oferty, a nawet nieprzyjęcie żadnej nich.

14x **Komitet budowy.**

Dnia 4 marca 1928 r. o godz. 10'30 przedpołudniem w bóżnicy przy ul. Mostowej l. 8 odbędzie się.

WALNE ZGROMADZENIE

„Stow. Ochrona dla biednych chorych w Krakowie" z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu z ost. Waln. Zebr. 3) Sprawozdanie kasowe i z działalności. 4) Wnioski i interpelacje, na które wszystkich członków uprz. zapraszamy. Wydział.

W razie braku kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się w tym samym dniu o pół godziny później. 513x

---

WPISY! WPISY!

Wyższe Kursy Rachunkowości

dla buchalterów przysięgłych

pod kierownictwem Jana Pilcha

w Krakowie, ul. Florjańska 39, II. p.

Kurs obejmuje 231 godzin wykładowych z zakresu: nauk ekonomicznych; prawa handlowego, cywilnego, karnego i upadłościowego; ustaw i rozp. skarbowych; zasad organizacji pracy biurowej i księgowej; statystyki; organizacji rachunkowości i kontroli finansowej w przedsiębiorstwach rozmaitego typu; teorii rewizji ksiąg handl. oraz analizy i krytyki bilansów; seminarium praktyczne. Kursy mają prawo egzaminowania i wydawania świadectw.

Szczegółowych wyjaśnień udziela Kierownik Kursów codziennie w godzinach od 9—11 i 4—6. 508aaa

---

Posag dzieciom

można najkorzystniej zapewnić, ubezpieczając się według najnowszych taryf tylko w Towarzystwie Ubezpieczeń „Przyszłość", filja w Krakowie, ul. Wolska 19 a. Tamże zawiera się ubezpieczenia od kradzieży i ognia, jakoteż ubezpieczenia z badaniem lub bez badania lekarskiego na wypadek dożycia lub śmierci. 433 x

---

Praktykanta handlowego

z lepszej rodziny z ukończoną 4-tą kl. gimnaz. lub wydziałową przyjmie zaraz firma: Dom meblowy **M. Pleszowski, Mały Rynek L. 2.** Zgłoszenia z odpisami świadectw i pisemną ofertą. 511x

---

OGŁOSZENIE.

Przy wyborach do Sądu rozjemczego w Krakowie dla spraw Zakładu ubezpieczenia od wypadków, dokonanych w dniu 29 stycznia 1928, zostali wybrani PP.:

a) z grona przedsiębiorców:

Dr. Sulikowski Jan, asesorem; Kleszczyński Józef, Dr. Zieleniewski Jan, Dr. Miączyński Bolesław, Neuman Maksymiljan, Zając Edward, Inż. Odrzywolski Zbigniew, Tasiecki Stanisław, Długoszewski Stanisław, Inż. Litwiniszyn Józef, Dr. Grünspan Michał, zastępcami asesora;

b) z grona ubezpieczonych:

Sawicki Jan, asesorem; Kurek Franciszek, Urbańczyk Jan, Topiński Karol, Karton Stanisław, Bożek Tomasz, Jarek Józef, Bieniek Jan, Schindler Adolf, Iżowski Antoni, Piszczek Zygmunt, zastępcami asesora. 510 x

Delegat Rządu dla spraw Zakładu ubezpieczenia od wypadków
TADEUSZ SOŚNIAK w. r.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana